

Niech żyje nam górniczy stan! Jeszcze trochę

Odliczanie Barbórek rozpoczęte

Solenną obietnicą przyszłorocznej Barbórki w Turku prezes zarządu i dyrektor generalny KWB „Adamów” SA zapewne zamierzał choć trochę osłodzić górnikom smutną rzeczywistość. Ale że chyba z tym słodzeniem nie chciał zbyt przesadzić, to oboma rękoma wpisał się w gorzko-łzawy klimat w jakim obchodzono tegoroczną Barbórkę w powiecie tureckim



Czytaj str. 8 i 9

W Malanowie chcieli przestawienia znaku zakazu, ale...

Znów stoi nie tam gdzie trzeba

Czytaj str. 10

Nowa forma podatku w gm. Władysławów

Za domy trzeba będzie płacić, jak wszędzie

Czytaj str. 7

Podwójny wypadek w Przykonie

Calibrą w peugeota, a peugeotem w tigry

Czytaj str. 2

Czy ratunkiem dla szpitala jest

Brak pracowniczych świadczeń socjalnych?

Pracownicy szpitala nie zgadzają się na oddanie pieniędzy z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych na 2016 rok. -Przy tak niskich pensjach, jakie mamy, każdy grosz się dla nas liczy, dlatego nie zgadzamy się na łatanie dziur naszym kosztem – mówi Elżbieta Niespodziańska, pielęgniarka z pogotowia, a także miejska radna. Po jej stronie są też inni pracownicy szpitala

Czytaj str. 4

Dialog społeczny w sprawie drogi przez Zdrojki Prawe

Drogowy kręgosłup północnej części Turku

Prawie dwie godziny trwała dyskusja, a czasem wręcz pyskówka, w sprawie budowy drogi zbiorczej Z3 na Zdrojkach Prawych

Czytaj str. 3

Mizéria dyskusji

Dlaczego (jedne) powiaty przegrywają

Wymiaru swoistego symbolu nabrał wybór 4 grudnia jako terminu rozpoczęcia konsultacji nad projektem „Koncepcji zagospodarowania przestrzennego obszaru powiatu tureckiego”. Tego samego dnia w Turku odbyły się zapewne jedne z ostatnich uroczystości Barbórkowych. Dlatego też tak pilnej odpowiedzi domaga się pytanie o przyczyny niewielkiego zainteresowania lokalnej społeczności dyskusją o przyszłości regionu

Czytaj str. 6

Międzynarodowy dzień wolontariusza, czyli...

Święto cichych bohaterów

Tytuł Wolontariusza Roku 2015 przypadł uczniowi III klasy I Liceum Ogólnokształcącego w Turku, należącemu do elitarnej grupy wolontariuszy, Miłoszowi Gozdałikowi. W miniony czwartek świętowali także inni turkowie bezinteresownie oddający się pomocy

Czytaj str. 12 i 13

REKLAMA

Telewizja Wielkopolska zaprasza na

COTYGODNIOWY PRZEGLĄD WIELKOPOLSKIEJ PRASY LOKALNEJ

PREMIERA W KAŻDY PIĄTEK O GODZ. 18.00

WIELKOPOLSKA

w/25

Turek.net.pl

NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

ODWIEDZ NAS

z/PK

Podwójny wypadek w Przykonia

Calibrą w peugeota, a peugeotem w tigrę

Prawie promil alkoholu miał 23-letni mieszkaniec Gąsina, który jadąc opłem calibra, w Przykonia, uderzył w peugeota 307. Uderzony Peugeot wjechał na przeciwległy pas, gdzie zderzył się z opłem tigra. Policjanci wyjaśniają przyczynę wypadku.

Do wypadku trzech aut doszło w piątek, 4 grudnia. Około godz. 22.00 przez Przykonia jechał opel calibra. W samochodzie podróżowały dwie osoby. Za kierownicą siedział 23-letni mieszkaniec Gąsina (gm. Przykonia), a na fotelu pasażera 19-latek z Lasek (gm. Turek). Za skrzyżowaniem drogi K 72 z ulicą Turkowską, calibra uderzyła w tył peugeota 307, kierowanego przez 47-let-

niego turkowianina, który chwilę wcześniej wyjechał z drogi podporządkowanej. Uderzenie zepchnęło peugeota na lewy pas drogi, gdzie w jego prawy bok uderzył nadjeżdżający z naprzeciwka opel tigra. Za kierownicą ostatniego auta siedziała 39-letnia mieszkanka Psar (gm. Przykonia), a obok niej 40-latek z Kamienia Pomorskiego (woj. zachodniopomorskie).



Siedzący za kierownicą opła calibry był nietrzeźwy.

W wyniku wypadku do szpitala w Turku trafili pasażerowie obu uczestniczących w zdarze-

niu opeli. Okazało się, że kierujący opłem calibrą był nietrzeźwy, w wydychanym powietrzu miał

0,94 promila alkoholu. Policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku.

W Tuliszkowie

Od iskry z komina zapalił się sufit

Na kilka tysięcy szacuje się straty po pożarze domu w Tuliszkowie. Od iskry z pękniętego komina zapalił się sufit.

Do pożaru na sygnałach strażacy jechali w niedzielę, 29 listopada, o godzinie 12.30. Miejscowi ochotnicy wraz z zawodowcami z Turku, gasili podwieszany sufit w jednym

z tuliszkowskich domów przy ulicy Krasickiego. Pomieszczenie było zadymione, więc żeby znaleźć ukryte źródła pożaru, strażacy musieli użyć kamer termowizyjnych. Po ugaszeniu

ognia częściowo rozebrali sufit i przewietrzyli pokoje. Okazało się, że przyczyną zdarzenia była iskra, która wydostała się z pękniętego komina.



Przyczyną pożaru w Tuliszkowie była iskra z komina.

Kradzionym autem ujechał kilka metrów, a następnie...

Kluczyki wrzucił w krzaki

Przed turkowskim sądem tłumaczyć się będzie 21-latek, dlaczego ukradł z garażu volkswagena golfa, a po przejechaniu kilku metrów zostawił samochód i uciekł.

Jak informuje Piotr Kąciak, oficer prasowy turkowskiej policji, do zdarzenia doszło w niedzielę, 29 listopada. 21-letni mężczyzna, pod osłoną nocy, wszedł do niezamkniętego garażu przy Dobrskiej Szosie w Turku, a na-

stępnie wszedł do volkswagena golfa, należącego do 35-letniego właściciela posesji. Turkowianin nie miał problemu z uruchomieniem auta, bo w stacyjce były kluczyki. Jednak po przejechaniu kilku metrów zatrzymał auto

i uciekł, wyrzucając po drodze kluczyki. Na szczęście szybko się odnalazły. Przewinca został zatrzymany. Przed sądem odpowie za krótkotrwałe użycie pojazdu. Grozi za to kara do 5 lat więzienia.

Od zwarcia instalacji

Do szpitala w Turku trafiła turkowianka, podtruta tlenkiem węgla, z pożaru pralki, do którego doszło w domu przy ulicy Chopina. Wraz z matką było dwoje dzieci.

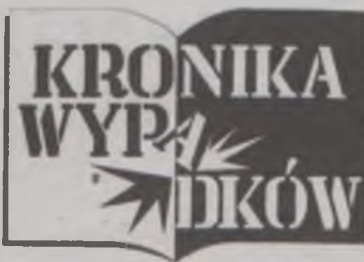
Podtruta się tlenkiem węgla

Zgłoszenie o pożarze dyżurny Państwowej Straży Pożarnej w Turku otrzymał we wtorek, 1 grudnia, około godz. 17.30. Na miejsce zadysponował zastęp strażaków. Gdy przybyli na miejsce, okazało się, że z pralki znajdującej się w kuchni wydobywa się dym. W budynku znajdowały

się trzy osoby: matka z dwojgiem dzieci. Strażacy wyprowadzili wszystkich na zewnątrz, oddymili i przewietrzyli mieszkanie. Kobieta miała nasilający się kaszel, dlatego wezwano pogotowie, które zabrało ją do szpitala. Dzieci nie zdążyły się nawdychać niebezpiecznych gazów.



Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej w pralce.



Turek

W sobotę, 28 listopada, o godz. 15.25, przy Placu Sienkiewicza policjanci zatrzymali 44-letniego mieszkańca Turku jadącego renaultem scenicem. Mężczyzna miał w wydychanym powietrzu 0,60 promila alkoholu.

Rejon

W niedzielę, 29 listopada, o godz. 8.35, w Obrębźnie (gm. Turek) do kontroli zatrzymany został 40-letni turkowianin jadący volkswagenem caddy, który miał 0,98 promila alkoholu.

Tego samego dnia, o godz. 10.40, w Brudzewie stróże prawa skontrolowali motorowozystę. 38-letni mieszkaniec Janiszewa miał 2,06 promila.

W poniedziałek, 30 listopada, o godz. 15.50, przez Tarnową w gminie Tuliszków samochodem marki audi jechała 42-letnia miejscowa. Kobieta „wydmuchała” 2,64 promila alkoholu.

We wtorek, 1 grudnia, około południa, w Stefanii w gminie Władysławów w ręce policjantów wpadł - nietrzeźwy rowerzysta. 31-letni miejscowy miał 1,12 promila alkoholu.

W środę, 2 grudnia, o godz. 13.00, w Malanowie, audi 80 jechał 41-letni mieszkaniec Żdzenic badanie alkomatem wykazało u niego 2,04 promila alkoholu.

Prawie dwie godziny trwała dyskusja, a czasem wręcz dyskusja, w sprawie budowy drogi zbiorczej (Z3) na Zdrojkach Prawych. Część mieszkańców wraz z byłym przewodniczącym Rady Miejskiej Markiem Pańczykiem, udowodniła, że przygotowany przez miasto projekt, to bubel. Jednocześnie żądając zjazdów do każdej działki, nie kryjąc, że ułatwi im to ich sprzedaż. Z kolei zastępca burmistrza Tadeusz Czerwiński przekonywał, że nie wszystkie pomysły mieszkańców mogą być zrealizowane: -Zdaję sobie sprawę, że jak robi się coś nowego, to nie da się zadowolić każdego, ale nie chcielibyśmy przegapić jakiegos rozwiązania dla was niekorzystnego – podkreślał, wyjaśniając, że właśnie w tym celu zorganizowane zostało to spotkanie.

Spotkanie informacyjne dotyczące koncepcji przebiegu drogi zbiorczej, przygotowanej przez Roberta Cyrkla i Marcina Śliwę z poznańskiej firmy SD Projekt, odbyło się w ubiegły wtorek (1 grudnia) w Tureckim Inkubatorze Przedsiębiorczości. Droga ma być przedłużeniem Alei NSZZ Solidarność. Prowadzić będzie od ronda im Popiehuszki przy alei Jana Pawła II, aż do ul. Chopina. Projekt przygotowany został zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Na drodze liczącej ponad dwa kilometry planowana jest budowa dwóch rond. Koszt inwestycji szacuje się na 20 milionów zł, na które miasto chce pozyskać dofinansowanie ze źródeł zewnętrznych. Plan zagospodarowania przestrzennego związany z północno-wschodnimi terenami Turku został przyjęty przez radę Miejską w Turku

Dialog społeczny w sprawie drogi przez Zdrojki Prawe

Drogowy kręgosłup północnej części Turku

pas ziemi przeznaczony pod aktywność gospodarczą. W momencie kiedy nie będzie zjazdów, to moim zdaniem inwestycja ta traci sens. W przypadku, gdy inwestor będzie



Spotkanie informacyjne w sprawie koncepcji budowy drogi zbiorczej w północnej części miasta przebiegło hardzo burzliwie.

chciał kupić ode mnie ziemię, to mam go przez dom przepuszczać, by dojechał na swój teren? Chciałbym tylko, żeby rozwiązać problem w trakcie planowania, bo później inwestor będzie musiał ponosić koszty – mówił.

Mimo faktu, że burmistrz Czerwiński zapewniał, że każda działka ma wjazd, ale od drugiej strony, to do Itczaka z pretensjami dołączyli też inni mieszkańcy Zdrojek Prawych. Projektanci tłumaczyli, że ze względu na fakt, że jest planowana budowa następnej drogi, między Zdrojkami Prawymi a tą którą zaprojektowali i stamtąd

czak upierał się, że to będzie kosztowało, a po co płacić, jak można zrobić wszystko od razu, w czym poparli go też inni mieszkańcy.

Planu nie wyciągnęli z kapelusza

Turkowie byli też przeciwni budowie rond. Jeden z mieszkańców twierdził, że jak powstaną, to żeby dojechać do swojej posesji, będzie musiał wjechać do lasu, a później znów się cofnąć. Jego zdaniem to bez sensu, bo jego posesja położona jest tuż przy drodze. Mieszkańcy żądali też, żeby władze miasta pokazały cały plan zagospodarowania przestrzennego.

uwazam, że niepotrzebnie pan nas atakuje. Uważam, że to mocno nie na miejscu – mówił do Marka Pańczyka Marcin Śliwa.

Czy budowa drogi „zburzy” dotychczasowy porządek

Z kolei Czerwiński tłumaczył, że w Turku nie ma już terenów pod budowę blokowisk. Dlatego droga Z3 będzie miała całą infrastruk-

ture (kanalizację, deszczówkę i oświetlenie), by można było do niej dobudować drogi prostopadłe. Wiceburmistrz mówił, że zdaje sobie sprawę, że budowa drogi „zburzy” dotychczasową organizację działek i gruntów tam położonych. Jednak by tego uniknąć, władze miasta chcą z każdym z mieszkańców rozmawiać. -Musicie sobie wreszcie zdać sprawę, że ten obszar nie będzie w nieskończoność rolniczy. Turku ma szesnaście kilometrów kwadratowych i kiedyś staną tu bloki i domki jednorodzinne. Zdaję sobie sprawę, że będą trudności. Ja ich nie bagatelizuję. Nie chciałbym żebyśmy przegapili jakieś rozwiązanie, które jest dla was niekorzystne – dodał. Prosił, by mieszkańcy Zdrojek Prawych zgłaszali się do Urzędu Miejskiego, żeby omówić wszystkie szczegóły.

Mieszkańcy mieli jeszcze mnóstwo innych pomysłów, jakie można by zrealizować przy okazji budowy drogi. -Ja w dwanaście miesięcy nie nadrobię kilkunastu lat. Nie wszystko od razu. Teraz myślimy o drodze, która jest kręgosłupem, od którego będą odchodziły kolejne – wyjaśniał Romuald Antosik.

ii

Czwarty kiermasz przedświąteczny

Rękodzieła warte grzechu

Trwają przygotowania do grudniowego kiermaszu rękodzieła. Tradycyjnie odbędzie się on w miejskim muzeum od 11 do 13 grudnia. Jak zwykle będzie niezwykłą okazją do kupna oryginalnych ozdób czy prezentów.

Już po raz czwarty Stowarzyszenie Turkowska Unia Rozwoju wraz z Muzeum im. J. Mehoffera zapraszają na świąteczną wystawę rzemiosła. Bywalcy kiermaszu doskonale wiedzą, że to znakomita okazja do zapatrzenia się w świąteczne akcesoria: ozdoby choinkowe, świąteczne stroiki, oryginalne

bombki, koronkowe aniołki czy cudenka decoupage. Wszystko to w wyjątkowej atmosferze zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Otwarcie kiermaszu w piątek, 11 grudnia (godz. 18.00 – 20.00), w sobotę będzie on otwarty w godz. od 10.00 do 14.00 i tak samo w niedzielę 13 grudnia.

ika



Mieszkańcy Zdrojek Prawych żądali od władz miasta zjazdów do każdej działki.

jeszcze w 2003 roku. Czego konsekwencją jest dyskutowana we wtorek koncepcja budowy drogi zbiorczej Z3.

Żądają zjazdów na każdą działkę

Trzeba wyjaśnić, że planowana droga będzie przechodzić przez działki należące do mieszkańców Zdrojek Prawych. Po prawej stronie ulicy (jadąc od Alei Jana Pawła II) zaplanowano zjazdy na każdą posesję, jednak po drugiej stronie drogi, zjazdów na prywatne ziemie już nie naniesiono. Piotr Itczak, wiceprzewodniczący Tureckiej Izby Gospodarczej, jest właścicielem trzech takich działek. -Jest tam

na działki będzie można bez problemu wjechać, nie zaplanowali żądanych przez mieszkańców zjazdów. Dodatkowo w spornej części drogi planowana jest ścieżka rowerowa wraz z chodnikiem. -Będąc rowerzystą nie chciałbym jechać co chwilę przez zjazd, a także po nierównej ścieżce, bo jej wysokości też będą różnie. Nie da się zrobić wszystkich zjazdów do kilku działek należących do jednego właściciela. W sytuacji, gdy któryś z właścicieli ustali, w którym miejscu zjazd będzie mu odpowiadał, to ma prawo wystąpić do Gminy Miejskiej Turek, która może wydać na to zgodę – mówił Marcin Śliwa. Jednak It-

Także i on przedstawiony został zebraniem. -Jest pogniębiony nie dlatego, że go nie szanujemy, ale dlatego, że powstał w 2003 roku, kiedy przewodniczącym Rady Miejskiej był pan Pańczyk. Bo to nie jest plan wyciągnięty z kapelusza – mówił wiceburmistrz.

Burmistrz Antosik tłumaczył, że właśnie po to zorganizowano to spotkanie, by omówić wszystkie wątpliwości. Obiecał, że propozycje Turków wezmą pod uwagę i jeżeli będzie można uwzględnić je w planie, to zostanie to zrobione. -Nie ma przeszkód, by zjazdy były w dwie strony. Nie mieliśmy obowiązku, żeby tu przyjeżdżać, więc

11-13 grudnia 2015

Pt: godz. 18.00 - 20.00
Sb: godz. 10.00 - 14.00
Nd: godz. 10.00 - 14.00

KIERMASZ RĘKODZIELA



Decyzje na rozstajnych drogach

Wielobarwne wydarzenia z minionego tygodnia kolejny raz dowodzą, że nasze powiatowe opłotki stanowią tylko element szerszej układanki. Aczkolwiek chcę z góry zaznaczyć i to, że tu, na dole jednak mamy jakiś tam wpływ, aby sobie pomóc albo też zaszkodzić. Choćby z racji niedawnej Barbórki spójrzmy na początek na miejscowy przemysł paliwowo-energetyczny. Nie będzie zbyt odkrywcze, gdy powiemy, że jego losy w decydującej mierze zostały przesądzone decyzjami jeszcze z lat 1998-99. I to jakby dubletowo. Bo z jednej strony prawicowy rząd AWS/UW na dość tajemniczych warunkach sprzedał pakiet akcji konińsko-turkowskich elektrowni, a jednocześnie w ramach forsowanej mniej więcej w tym samym czasie reformy administracyjnej miejscowe elity poprowadziły niezbyt rozsądnie powiat turecki do województwa wielkopolskiego. Dalej mamy już tylko skutki tamtych wyborów. Bo w dziejach każdej społeczności, nawet tej na poziomie powiatowej, przychodzą takie momenty zwrotne, kiedy to dana społeczność staje na rozstajnych drogach i musi wybrać, czy lepiej pójść w lewo, czy raczej w prawo. Konsekwencje tych

wyborów bywają nader znaczące. Tak też było i w naszym, turkowskim przypadku. Rozsądniej i chyba lepiej dla siebie wybrali choćby nasi sąsiedzi z pobliskiego Uniejowa, którzy u schyłku minionego stulecia z determinacją obstawiali przy województwie łódzkim. A my? No cóż, wtedy zachowaliśmy się po trosze na wzór jakichś ludów kolonialnych, które jak wiadomo, za przysłowiowe świecidełka oddały swoje żywotne interesy. My zaś po pierwsze – odcięliśmy nasze górnictwo od struktur mocarstwa, a leżącego w Łódzkiem Belchatowa, a mirandowski przemysł włókienniczo-tekstylny od naukowo-kapitałowego zaplecza Łodzi. Bo należy raczej powątpiewać, aby w Poznaniu ktoś słyszał i coś więcej wiedział na temat branży włókienniczej?

No, ale dobrze. To już przeszłość, a tej nie cofniemy. Dlatego w zaistniałej sytuacji geograficzno-administracyjnej wychodzi na to, że musimy liczyć przede wszystkim na siebie. Spieszę dodać, że ta ostania uwaga odnosi się również do społeczności sąsiedniego powiatu kolskiego. Wszak oba te powiaty tzw. Wschodniej Ściany Wielkopolski leżą za daleko od miast o charakterze

metropolitalnym, aby takie Koło czy Turek miały szansę stać się satelitami Łodzi czy Poznania. Od pewnego czasu zarówno w Kole, a przede wszystkim w Turku, toczy się debata publiczna o wyzwaniach przed jakimi stoją te społeczności lokalne. Dyskusja to może niezbyt żywa i jakoś szczególnie owocna, ale zawsze. W każdym bądź razie w sprawie myślenia o zagrożeniach pewien bezwład myślowy panował dotąd w znacznie większym Koninie. Niemrawość w myśleniu Konina o chmurach zbierających się na horyzoncie przyszłości regionu momentami przypominała stary dowcip, w myśl którego dziecko przez długie lata uchodziło w rodzinie za niemowę, bo po co miało się odzywać, skoro kompot przy obiedzie zawsze był. Tyle, że w tym przypadku zamiast wspomnianego kompotu w Koninie zawsze był węgiel. A przynajmniej z beztróskim optymizmem tak zakładano. Tymczasem niczym prawdziwy grom z jasnego nieba Anno Domini 2015 gruchnęła wieść, że węglowe eldorado może się skończyć znacznie wcześniej niż jeszcze do niedawna w Koninie się spodziewano. W Turku taką sytuację możemy wyobrazić sobie znacznie łatwiej, bo jeszcze przed trzema laty, czyli na

Barbórce 2012 z ochotą wygłaszano i słuchano opowieści, że adamowska kopalnia jest właśnie w okresie Adwentu, czyli oczekiwania na przyjscie Nowego. Przy tym gromko przestrzegano przed miejscowymi Kassandrami. Choćby internetowy zegar tykał sobie na potęgę. Przypomnijmy, że chodzi o zegar odmierzający czas do końca grudnia 2017r. -Za to już na tegorocznej Barbórce ze świecą można było szukać choć trochę optymistycznych prognoz. Ale chociaż w Turku barbórkowe święto wspólnie obchodzili bracia górnicza i kłownictwo kopalni. W przeciwieństwie do Konina, gdzie obie strony boczą się na siebie na potęgę. Być może z powodu tzw. szoku poznawczego. W Turku z perspektywą bliskiego zmierzchu ery węglowej mogliśmy oswoić się już od kilku lat. Stąd w naszym mieście 4 grudnia panował klimat smutnej nostalgii, a w sąsiednim Koninie było jakby więcej gorzkości, frustracji, a nawet swoistego kociokwiku.

Podobnie jak dzieje się to w turkowskim szpitalu. Klecha jako kolejny już dyrektor SP ZOZ stawia personel pielęgniarski przed iście diabelską alternatywą – albo fundusz socjalny, albo za dwa lata szpi-

tala nie ma. Tu mała uwaga – okres przedświąteczny jest wyjątkowo kiepskim terminem na takie stawianie sprawy. Ale znacznie ciekawszą kwestią wydaje się być postawa władz powiatu ze starostą i radnymi na czele. Można założyć, że najchętniej umyliby ręce od szpitalnej awantury i „mokrą robotę” zostawili dla dyrektora Klechy. Czy jednak ten pomysł wypali? Z drugiej strony na lepszą ocenę zasługiwałaby całkiem odmienna postawa powiatowych władarzy. Bo przepraszam, ale ewentualna kłapa turkowskiej lecznicy stawia pod dużym znakiem zapytania samo dalsze istnienie tylu wypasionych etatów w starostwie i diet w radzie. No, ale dosyć tego, bo pewnie zaraz usłyszę, że rozmarzyłem się niczym jakiś naiwniutki gimnazjalista. Wszak już słynny rzecznik jeszcze z czasów stanu wojennego otwarcie zauważył, że rząd się sam wyżywi. Teraz tak samo będzie z naszym powiatem – też jakoś sam się wyżywi. A szpital, panie? No cóż, już starożytni Rzymianie powiadali – *Medice, cura te ipsum*. Znaczą się – Lekarzu, lecz się sam. Pewnie tylko pielęgniarki na początek pozbędą się funduszu socjalnego.

Andrzej Jarek

Ratunek dla szpitala

Brak pracowniczych świadczeń socjalnych

Pracownicy szpitala nie zgadzają się na oddanie pieniędzy z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych na 2016 rok. -Przy tak niskich pensjach, jakie mamy, każdy grosz się dla nas liczy, dlatego nie zgadzamy się na łatanie dziur naszym kosztem – mówi Elżbieta Niespodziańska, pielęgniarka z pogotowia, a także miejska radna. Po jej stronie są też inni pracownicy szpitala.

-Dyrektor straszy nas, że jak nie rzekniemy się świadczeń, to szpital upadnie – dodaje Niespodziańska. A związkowcy mówią wprost o szantażu i złożeniu na barki pracowników odpowiedzialności za istnienie lecznicy.

Z problemami finansowymi szpitala mierzyło się wielu dyrektorów. Bezskutecznie, jak widać. Aż przyszedł czas, w którym decyzje o modernizacji lecznicy i przystosowaniu jej do europejskich standardów powinny być nawet nie tyle podjęte, co realizowane. Nowy dyrektor placówki, Dawid Klecha, co prawda nie ma planu naprawczego ale za to ma pomysły. Jednym z nich było opodatkowanie mieszkańców wszystkich gmin powiatu na rzecz lecznicy.

Niestety większość gmin nie podjęła tematu, bo też ze strony szefa lecznicy jakoś zabrakło konkretnych danych związanych z sytuacją finansową szpitala. Takich na przykład domagał się samorząd Turku. Jak uzasadniali miejscy radni, dyrektor by prosić o wsparcie powinien przejrzeć przedstawicielstwo sytuacji finansową szpitala. W końcu wsparciem są publiczne pieniądze z podatków.

W ubiegłym tygodniu, po burzliwym spotkaniu z pracownikami szpitala, na które nie wpuszczono dziennikarza jednego z portali internetowych, wybuchła informacja o propozycji zawieszenia odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych na przyszły rok. -To tylko jeden z elementów

planu budżetowego, dzięki temu uda się zaoszczędzić kilkaset tysięcy złotych – mówi dyrektor Klecha.

Jak się dowiadujemy, takie działanie miałyby przynieść oszczędności w sumie 360 tysięcy złotych w skali roku. Prowadzone wcześniej rozmowy z lekarzami kontraktowymi przyniosły, jak potwierdza starosta Mariusz Seńko, oszczędności w wysokości 200 tys. zł.

Co oznacza propozycja dyrektora dla szeregowych pracowników szpitala? Na przykład brak „wczasów pod gruszą”, dodatków świątecznych czy na dzieci. Dlatego nie zgadzają się na takie roz-

wiązanie. -Dlaczego zawsze muszą oddawać pieniądze ci, co zarabiają najmniej. Lekarze są na kontraktach, więc im mimo faktu, że zarabiają dużo więcej od nas, nie można zabrać. Jednak nikt się nie zastanawia, że po opłaceniu rachunków z pensji zostają nam grosze i musimy kombinować za co przeżyć do końca miesiąca – mówi rozżalona pielęgniarka. Warto też podkreślić, że w ubiegłym roku pracownicy zgodzili się zamrozić pieniądze z ZFŚS, jednak jak twierdzą nic to nie zmieniło. I tym razem są przekonani, że nie przyniesie to oszczędności. -Nie dość, że mamy bardzo niskie pensje i od

lat nie dostaliśmy podwyżek, to naszym kosztem dyrektor chce ratować szpital – mówią pielęgniarki.

Sytuacji zawieszenia ZFŚS nie komentuje starosta Mariusz Seńko: -Szpital ma osobowość prawną, a w sprawach kadrowych decyzje podejmuje dyrektor. Starosta zwraca tylko uwagę, że faktycznie bez modernizacji, szpital w 2017 nie otrzyma pozwolenia na prowadzenie działalności leczniczej. W przyszłorocznym budżecie powiatu mają znaleźć się cztery miliony złotych, w tym trzy na prace modernizacyjne oddziałów i milion na zakup sprzętu.

11

Serdeczne podziękowania

dla rodziny, przyjaciół, sąsiadów, znajomych, dla taksówkarzy z Turku i wszystkich uczestników za wyrazy współczucia, ofiarowane msze święte, złożone wieńce i kwiaty oraz uczestnictwo w ceremonii pogrzebowej

Ś.T.P.

Stanisława Jancy

składają żona, syn, córka z rodzinami



LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA TURKOWSKA UNIA ROZWOJU – T.U.R.

Zaprasza mieszkańców, przedsiębiorców, organizacje pozarządowe oraz przedstawicieli jednostek sektora finansów publicznych z gmin:
Burdzew, Dobra, Goszczanów, Kawęczyn, Kościelec, Malanów, Przykona, Turek, Władysławów

do konsultacji projektu dokumentu: Lokalna Strategia Rozwoju na lata 2014-2020.

Projekt dokumentu zamieszczony zostanie na stronie internetowej Turkowskiej Unii Rozwoju – T.U.R. pod adresem www.lgd-tur.org.pl w dniu **8 grudnia br.** Państwa propozycje, uwagi i opinie prosimy przesyłać na załączonym na stronie formularzu na adres mailowy: biuro@lgd-tur.org.pl oraz drogą korespondencyjną na adres: Turkowska Unia Rozwoju - T.U.R., ul. Kolska Szosa 3, 62-700 Turek najpóźniej do dnia 14 grudnia br., do godz. 15.00.

Rywalizacja w Tuliszkwie...

Gimnazjaliści literują w obcych językach

Trzeci już Powiatowy Konkurs Ortograficzny z Języka Angielskiego i Niemieckiego zorganizowano w Gimnazjum w Tuliszkwie. W rywalizacji o amerykańskim rodowodzie wzięli udział najlepsi uczniowie szkół z Grzymiszewa, Malanowa, Ślodka, Przykony, Władysławowa, Wyszyny oraz gospodarze z Tuliszkowa.

Konkurs literowania odbył się w miniony czwartek, 26 listopada. Tradycyjnie składał się z pięciu rund - w każdej uczestnicy literowali losowo wybrane słowo począwszy od jednosylabowych aż po te najdłuższe - pięciosylabowe. Na wypadek dogrywki przygotowano także wyrazy sześciosylabowe i dobrze, bo dogrywka okazała się niezbędną a razem niezwykle emocjonującą.

Reprezentantka gospodarzy, która wylosowała wyjątkowo



Przed uczestnikami stanęło trudne zadanie – literowania dwu, trzy, cztero i pięciosylabowych wyrazów.



Uczestnicy językowej rywalizacji.

długie i trudne niemieckie słowo - das Landschaftsschutzgebiet czyli strefa chronionego krajobrazu,

po bezbłędnym przeliterowaniu i przetłumaczeniu została nagrodzona spontanicznymi, gromkimi brawami publiczności i jurorów.

Występy uczestników oceniali dwie komisje jurorów. Z języka angielskiego: Magdalena Bajzert – nauczycielka w ZST w Turku i Małgorzata Klimaszewska – nauczycielka

z SP w Wyszynie. Z języka niemieckiego: Ewa Myśler-Perlińska – nauczycielka ZST i Ewa Cerbst – magister filologii germańskiej.

Po zaciętej, ale zgodnej z zasadami fair play bitwie na literowane słowa laureatami konkursu zostali - z j. angielskiego: Paulina Rychlik (Przykona) - 1 miejsce oraz tytuł Master of Spelling, Agata Czajkowska (Wyszyna) - 2 miejsce i Weronika Grzelak (Władysławów) - 3 miejsce. Z j. niemieckiego: Oliwia Połatyńska (Tuliszków) - 1 miejsce oraz tytuł Meister der Rechtschreibung, Justyna Szczepaniak (Przykona) - 2 miejsce i Kinga Katarzyna (Wła-

dysławów) - 3 miejsce.

Zwycięzcy otrzymali atrakcyjne nagrody rzeczowe, za zajęcie pierwszego miejsca miniwieże stereo, za drugie zestawy głośników, za trzecie słuchawki. Wszyscy uczestnicy dostali też słowniki kieszonkowe angielsko-polskie lub niemiecko-polskie.

Sponsorem poczęstunku dla uczniów był sklepik szkolny i Rada Rodziców Gimnazjum ZS w Tuliszkwie a przygotowali go gimnazjaliści wraz z rodzicami.

Nagrody rzeczowe ufundował burmistrz Tuliszkowa oraz państwo Mirosława Puszcz-Majda i Błażej Berliński. **boxa**

34. rocznica stanu wojennego

„Na nasze Jutro musimy patrzeć przez nasze wczoraj”

-W hołdzie Ofiarom represji stanu wojennego, każdego roku 13 grudnia, czyli w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, mieszkańcy naszego miasta i powiatu gromadzą się na Marszu Pamięci – przypomina Andrzej Kałużny, przewodniczący Rady Oddziału NSZZ „Solidarność” w Turku. I zachęca: *Jeśli pamięć tych dni nie jest dla Ciebie obojętna przyjdź na MARSZ PAMIĘCI.*

Zaproszenie skierowane jest do wszystkich mieszkańców Turku i okolic (pocztów sztandarowych zakładów pracy, organizacji samorządowych, zawodowych, społecznych, związkowych, szkół i stowarzyszeń). Organizatorami marszu są: NSZZ „Solidarność” Zarząd Regionu Konin – Oddział w Turku, Burmistrz Miasta i Sta-

rosta Powiatu Tureckiego.

Marsz odbędzie się w niedzielę 13 grudnia. Zbiórka o godz. 16.45 w rynku (Plac Wojska Polskiego). Uczestnicy marszu przejdą ulicami Kolską, Kolską Szosą, Armii Krajowej, Broniewskiego, Kard. Stefana Wyszyńskiego do kościoła św. Barbary, gdzie o godz. 18.00 odprawiona zostanie Msza św. za ojczyznę.

Organizatorzy proszą o zabranie ze sobą zniczy czy lampionów. Jednocześnie informują, że w godzinach między 16.30 a 18.00 na trasie przemarszu nastąpią chwilowe utrudnienia w ruchu.

-Swym uczestnictwem oddasz hołd pamięci ofiar, dzięki którym cieszymy się dzisiaj niepodległością Ojczyzny – mówi Andrzej Kałużny.

Opracowała: ika

Podaruj krew na gwiazdkę



W Dobrej dzięki staraniom Zbigniewa Szwanekowskiego powstał Klub Honorowych Dawców Krwi „ŻYCIE”. Jego pierwszą inicjatywą jest akcja honorowego oddawania krwi.

-Zbliżają się święta w dniu 11 grudnia w godzinach od 8-12 organizujemy dla krwiodawców akcję gwiazdkową. Oddając krew mogą na święta podarować komuś zdrowie - mówi Zbigniew Szwanekowski.

Autokar mobilnego punktu poboru krwi stanie przed gmachem Centrum Kultury w Dobrej. Oprócz tradycyjnej porcji czekolad należynej krwiodawcom, wśród oddających krew w Dobrej rozłożone zostaną upominki ufundowane przez miejscowych sponsorów. Zbigniew Szwanekowski prosi o potwierdzenie włączenia się do akcji pod numerem telefonu 668 321 545. **(art)**

Choinka u policjantów

Kilkadziesięcioro dzieci turkowskich policjantów obdarowanych zostało paczkami na święta. Mikołajkowa impreza była też okazją do wręczenia corocznych stypendiów dla najzdolniejszych pociech funkcjonariuszy. Obszerniejsza relacja z imprezy w świątecznym wydaniu Echa Turku. **it**



INFORMACJA

Kancelaria Adwokacka
Adwokat
Piotr Brzeziecki

Turek, ul. Legionów Polskich 4/3
(budynek sądu, wejście od strony Barbórki)

tel. 601 797 923

Służymy wsparciem w sprawach dotyczących

- prawa cywilnego (w tym rodzinnego i spadkowego)
- prawa gospodarczego
- prawa karnego
- kompleksowej obsługi prawnej firm

Chętnie podzielimy się naszą wiedzą i doświadczeniem!

Godziny otwarcia: pon, śr, czw, pt 8-16, wt 8-18, sob. wizyty umówione
Możliwość spotkania także w innych godzinach - prosimy o kontakt oraz rezerwację spotkania przez internet: www.kancelaria-brzezieccy.pl

W każdy wtorek bezpłatne porady prawne

Mizéria dyskusji nad „Koncepcją zagospodarowania przestrzennego obszaru powiatu tureckiego”

Dlaczego (jedne) powiaty przegrywają

Wymiaru swoistego symbolu nabral wybór 4 grudnia jako terminu rozpoczęcia konsultacji nad projektem „Koncepcji zagospodarowania przestrzennego obszaru powiatu tureckiego”. Bowiem tego samego dnia w Turku odbyły się zapewne jedne z ostatnich uroczystości Barbórkowych. Dlatego też tak pilnej odpowiedzi domaga się pytanie o przyczyny niewielkiego zainteresowania lokalnej społeczności dyskusją o przyszłości regionu.

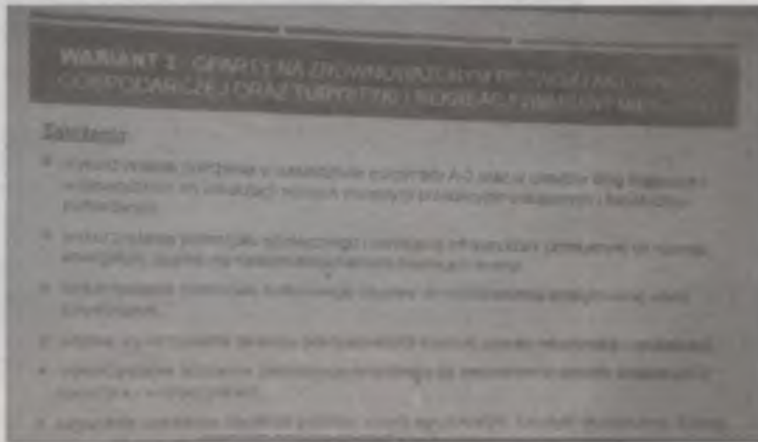
O przepłach na cywilizacyjną porażkę

Reprezentujący najbardziej prestiżowe uniwersytety amerykańskie ekonomista Daron Acemoglu i socjolog James Robinson w niedawno przetłumaczonym opasłym tomisku stawiają tytułowe pytanie – Dlaczego narody przegrywają? I w publikacji podejmują się dowiedzieć, że za społeczno-ekonomicznym sukcesem stoi przede wszystkim udane włączanie jak najszerzych warstw społecznych, zarówno w sferę gospodarczą, jak i polityczną. I odwrotnie – mechanizmy wyłączające z życia publicznego od wieków stanowiły przepis na cywilizacyjną porażkę.

Nie jest dziełem przypadku przywołanie niniejszej publikacji tytułem wstępu do relacji z piątkowej dyskusji nad projektem dokumentu „Koncepcje zagospodarowania przestrzennego obszaru powiatu tureckiego”. W zamiśle organizatorów debata ta rozpoczynała cykl konsultacji nad tym dokumentem. Na początek rozesłano ok. dwustu zaproszeń do przedsiębiorców i organizacji społecznych. Nie licząc merytorycznych urzędników ratusza i starostwa oraz przedstawicieli lokalnych mediów, to pozostałych uczestników piątkowego spotkania w Tureckim Inkubatorze Przedsiębiorczości dało się policzyć na palcach obu rąk. Nawet przy największej życzliwości trudno uznać to za organizacyjny sukces, ale co gorsza, źle to rokuje dla przyszłości społeczności naszego regionu.

Mechanizmy wyłączenia z życia publicznego, czyli - Dlaczego nam się nie chce chcieć.

W trakcie spotkania (a także i w późniejszych relacjach medial-



Proponowany przez planistów wariant 3, w założeniu ma być kompromisem między wariantem opartym na aktywizacji gospodarczej a całkowicie księżycowym pomysłem na turystykę. Zachodzi obawa, że ten kompromis może mieć bardzo zgnilą naturę.

nych) były próby zbadania przyczyn tak małej aktywności. Z tym że absolutnie nie może zadowalać wyjaśnienie o braku zainteresowania ze strony społeczności lokalnej debatą publiczną. Wszak taki właśnie jest stan rzeczy, ale przecież ta sytuacja musi mieć jakieś przyczyny. I tu wracamy do tezy przywoływanej na wstępie publikacji o dotkliwym braku mechanizmów włączających szerokie kręgi społeczne do życia publicznego. Co musi skutkować społeczną biernością nawet ze strony lokalnych elit życia gospodarczego czy przedstawicieli organizacji i stowarzyszeń. I tylko wyjątkową ślepotą można tłumaczyć niedostrzeżenie tego, że zjawiska społecznej martwicy i obojętności stają się coraz głębsze. Mówiąc inaczej, w miniony piątek tylko jakiś optymistą z głupia frant mógł nie zauważyć, że w relacjach między władzami lokalnymi a społeczeństwem dzieje się bardzo, ale to bardzo źle.

Co musi źle rokować dla naszej przyszłości. Bez uruchomienia mechanizmów włączających do życia publicznego szerszych kręgów społecznych możemy zapomnieć o ewentualnym dobrobycie i społecznym dobrostanie.

Kto nie pozwala powiatowi tureckiemu zapomnieć o turystyce

Spójrzmy bowiem na trzy proponowane w dokumencie warianty rozwoju naszego powiatu. W pierwszym proponuje się rozwój oparty na aktywizacji gospodarczej (produkcyjno-usługowej). Drugi z kolei wariant proponuje rozwój regionu oparty na turystyce i rekreacji. I wreszcie trzeci będący swoistym miksem dwóch poprzednich wariantów – opiera się na zrównoważonym rozwoju aktywności gospodarczej oraz turystyki i rekreacji.

Nawet sami autorzy omawianego projektu „Koncepcji zagospodarowania...” zaznaczali, że wariant rozwojowy powiatu oparty na tury-

stycie nie jest zbyt racjonalny. Z drugiej zaś strony od dawien dawna stoją za tym na tyle wpływowe lobbies, że w ogóle wariant turystyczny jest podnoszony z uporem godnym lepszej sprawy. Dlatego za szczególnie pozytywny aspekt piątkowej dyskusji należy uznać stwierdzenie o dość wątpliwej rentowności turystyki jako gałęzi gospodarki. Tym bardziej, gdy chodzi o zachwalanie tzw. pojezierza tureckiego. Bowiem jak każda inwestycja hydrologiczna ze swej natury jest z jednej strony bardzo kapitałochłonna, a z uwagi na niską rentowność turystyki zwrot kapitału byłby bardzo rozciągnięty w czasie.

Egoizm wygrywa ze współdziałaniem

Z kolei cechą wspólną wariantu pierwszego i trzeciego jest zaangażowanie poziom współdziałania i integracji nie tylko gmin powiatu tureckiego, ale i włączenie społeczności obszarów z naszym powiatem sąsiadujących. A z tym mamy ogromny problem. Bo jak realizować w obecnych realiach prawnych i politycznych zalecany przez „Koncepcję...” cel taki jak: „Zintegrowanie działań w zakresie planowania przestrzennego w celu optymalnego wykorzystania potencjału całego powiatu, a nie wykorzystywania potencjału każdej gminy, z osobna.” Wszak instytucja powiatu pod tym względem jest instytucją martwą. Z kolei taki był jak Związek Gmin Powiatu Tureckiego charakteryzuje się na tyle brakiem jakiegokolwiek przyrzędowania, że przypomina bardziej coś w rodzaju kółka towarzysko-dyskusyjnego bez żadnej mocy sprawczej. Nasuwa się zatem kwestia – Kto (lub co) miałby koordynować owe zintegrowane

działania w zakresie planowania przestrzennego w okolicznych gminach? Bardziej prawdopodobny jest w tym obszarze chaos motywowany egoistycznymi partykularyzmami. Podobnie jak w przypadku deficytu wspólnej polityki wodno-kanalizacyjnej czy śmieciowej. Obowiązuje żelazna zasada – Każdy (samorząd) sobie rękę skrobie. Zresztą podobnie jest i w polityce oświatowej, gdzie każdy wójt czy burmistrz chciałby być sprytniejszy od swojego sąsiada. A nam się tu postuluje „zintegrowanie działań w zakresie planowania przestrzennego”.

To przyszłość puka do drzwi Turku

Tak więc piątkowe konsultacje nad projektem „Koncepcji...” dostarczają kolejnego już dowodu na ułomność naszych instytucji publicznych również tych szczebla lokalnego. Instytucje te bowiem wykluczają a przez co zmniejszają do aktywnego udziału w życiu społecznym. Dlatego do rangi gardłowej urasta zadanie następujące: „Jak stworzyć mechanizmy włączające w życie społeczno-gospodarcze?” Bez tego wszelkie Strategie i Koncepcje pozostaną martwymi papierami, a tak potrzebna publiczna debata o rozwoju regionu będzie czysto fasadowa, bo cieszyć się będzie równie mizernym zainteresowaniem, jak ta w miniony piątek. Co musi budzić tym większy niepokój, że w kilka godzin po tym wydarzeniu miała miejsce zapewne jedna z ostatnich akademii barbórkowych w naszym mieście. Inaczej mówiąc, przyszłość głośno zapukała do drzwi Turku i okolic, tyle, że tego pukania nie chcemy słyszeć.

Andrzej Jarek

Burmistrz ogłasza kolejny konkurs

Turek nadal czeka na logo

Już po raz drugi burmistrz Turku ogłasza konkurs na logo miasta. Poprzedniego nie rozstrzygnięto, gdyż żaden z nadesłanych znaków, według oceniających, nie prezentował poziomu wystarczającego, by stać się elementem identyfikującym miasto. Do końca stycznia graficy mają więc czas na nowe pomysły.

Choć na pierwszy konkurs na logo miasta wpłynęło 35 prac, żadna, zdaniem komisji, nie wpisała się w kryteria zawarte w regulaminie. Do udziału w jury zaproszono pięć osób: artystkę plastyk Joannę Chalecką-Kuraszyk, projektantkę Iwonę Rylską, artystę plastyka Romana Choinkę, grafika Mariusza Ogródowicza oraz i fotografa Marcina Telegę. Mieli oni wyłonić oryginalny projekt graficzny miasta, który miałby stać się elementem oficjalnej identyfikacji wizualnej i byłby przeznaczony do celów promocyjnych, popularyzatorskich, reklamowych, korespondencyjnych oraz identyfikacyjnych.

W pierwszym etapie komisja oceniła nadesłane prace pod kątem formalnym. Z 35 projektów, 34 zakwalifikowały się do dalszej oceny.

Członkowie jury dalej oceniali prace kierując się wskazanymi w regulaminie kryteriami – walorami artystycznymi, czyli pomysłem na logo, jego komunikatywnością, wyrazistością, czytelnością, estetyką, oryginalnością, a także wywoływaniem pozytywnych skojarzeń. W dalszej

kolejności ocenie podlegały walory graficzne znaku - profesjonalizm pracy zgodny z zasadami sztuki. Ostatecznym kryterium były walory użytkowe, a więc możliwość edycji logo w różnych zastosowaniach i sytuacjach ekspozycyjnych.

Po analizie komisja nie zareko-

mendowała burmistrzowi żadnego z nadesłanych projektów. Jednogłośnie uznano, że poziom artystyczny, zastosowanie, przekaz oraz wywoływane skojarzenia, żadnego z proponowanych logo, nie prezentują poziomu wystarczającego, by stać się elementem identyfikują-

cym miasto. Dlatego też konkurs pozostaje nierozstrzygnięty i przed nami kolejna jego odsłona.

Przypomnijmy, że zgłoszone logo powinno jednoznacznie kojarzyć się z miastem, w syntetyczny sposób wyrażać jego charakter i aspiracje, w swojej formie i stylu powinno też współgrać z hasłem „Turk – strefa z potencjałem”. Więcej szczegółów można znaleźć w regulaminie na stronach internetowych miasta. Projekty można zgłaszać do końca stycznia.

boxa

Serdeczne podziękowania

Rodzinie, Sąsiadom, Dyrekcji, Nauczycielom, Pracownikom oraz Przedstawicielom Związku Emerytów Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Brudzewie, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach okazali życzliwość i miłe słowa oraz uczestniczyli we mszy świętej i ceremonii pogrzebowej ukochanego męża i ojca

ś.T.P.

Jana Modrzejewskiego
składa żona z córkami

Księdzu proboszczowi parafii Brudzew Zbigniewowi Wróblowi i księdzu Waldemarowi Kowalowi, obsłudze kościoła oraz zakładowi pogrzebowemu A&D Kwaśny z Janiszewa za profesjonalną obsługę uroczystości pogrzebowych

Śp. Jana Modrzejewskiego
serdeczne podziękowania
składa żona z córkami

Niech żyje nam górniczy stan! Jeszcze trochę

Odliczanie Barbórek

Solenną obietnicą przyszłorocznej Barbórki w Turku prezes zarządu i dyrektor generalny KWB „Adamów” SA zapewne zamierzał choć trochę osłodzić górnikom smutną rzeczywistość. Ale że chyba z tym słodzeniem nie chciał zbyt przesadzić, to oboma rękoma wpisał się w gorzko-żawy klimat w jakim obchodzono tegoroczną Barbórkę w powiecie tureckim.

W nostalgicznym klimacie zmięzchu epoki, ale bogaciej niż w Koninie

W tych mocno niepewnych czasach przynajmniej jedna reguła wydaje się być stała. A mianowicie, że w Turku zmięzch ery węgla przebiega w stosunkowo odświeżonej atmosferze. Przynajmniej takie wrażenie można odnieść na czas Barbórkowego Święta. Wprawdzie tegorocznym okolo-barbórkowym imprezom pod względem oprawy i rozmachu daleko do tych sprzed lat, jednak adamowscy górnicy nadal mieli karczmę piwną, turniej w szubach i oficjalną akademię. Tymczasem w pobliskim Koninie marniej to wygląda i to już od jakiegoś czasu. A w tym roku to już górnicy sobie, a kierownictwo firmy sobie. Pewnie w końcu zorientowali się, że zmięzch ery węgla w Koninie będzie bołał bardziej niż w Turku. Z czego radości nikt i nigdzie nie powinien okazywać. A już na pewno w naszym mieście.

Zresztą w przypadku tegorocznej Barbórki w Turku o żadnych objawach wesołości nie można, ani nawet nie wypada mówić. Powiedzmy więcej, oficjalnym uroczystościom towarzyszył niespotykany wcześniej klimat smutnej nostalgii.

Czy można liczyć jedynie na cud

Niby scenariusz turkowskiej Barbórki jakoś specjalnie nie odbiegał od lat poprzednich. Też Msza św. w intencji górników i ich rodzin. Później był przemarsz ulicami miasta do Klubu Barbórka.



Prezes Sykucki rozpoczął swoje przemówienie od dobrych wieści, związanych z tym, że adamowska spółka uzyskała najlepsze wyniki finansowe w grupie. Później już nie było tak miło, kiedy wspominał o decyzjach mogących skutkować wygaszaniem produkcji. -Chyba, że jeszcze państwo nas czymś zaskoczy - zagadkowo podsumował swą wypowiedź Sławomir Sykucki.

Ale z racji tego, że pochod ten był jakoś niezbyt liczny, a towarzyszyła mu orkiestra w nader okrojonym składzie, to sprawiało wśród obserwatorów wrażenie kończącej się epoki. Do tego zmięzchowego klimatu w swoim okolicznościowym wystąpieniu nawiązał burmistrz Romuald Antosik. Podkreślając przy tym, że ów smutek a nawet i łzy wśród obserwatorów barbórkowej manifestacji wynikają z zmartwienia tym co będzie dalej z Turkiem, gdy skończy się kopalnia i elektrownia. To zaś już od



W tym roku były jeszcze i karczma piwna, i turniej w szubach oraz barbórkowa akademie, podczas której wręczano odznaki resortowe, regionalne, „Zasłużony pracownik Kopalni Adamów”, czy jubileuszowe za 25, 35 i 50 lat pracy...



...a także szpady i kordziki górnicze, stopnie zawodowe.

Złote Gody w Turku

Szesnaścioro cierpliwych w miłości

Osiem par małżeńskich z Turku i gminy Turek obchodzi w tym roku złote gody. Z tej okazji tradycyjnie w pubie 69 zorganizowano dla jubilatów uroczysty obiad.

Tradycją takich spotkań jest wręczanie medali „Za długoletnie pożycie małżeńskie”, nadawanych przez prezydentów RP. Tak było i tym razem. Odznaczenia, kwiaty i dyplomy przewodniczący Rady Miejskiej Turku Jan Pakuła oraz burmistrz Turku Romuald Antosik wraz z wójtem gminy Turek Karolem Mikołajczykiem wręczyli: Jądwidze i Kazimierzowi Cuprynom, Albinie i Jerzemu Guzikowskiemu, Henryce i Bolesławowi Kaczmar-

kom, Mariannie i Władysławowi Kubiakom, Barbarze i Stanisławowi Mikołajczykom, Ilonie i Eugeniuszowi Niewiadom, Wiesławie i Zdzisławowi Podębskim oraz Czesławie i Wincentemu Tomczakom.

-Zastanawiam się ile małżeństw z mojego pokolenia będzie odbierało takie medale jakiego Wy dziś otrzymujecie - mówił burmistrz Romuald Antosik. -I życzyłbym sobie i mojemu pokoleniu, żeby tak jak Wy starało się stawiać czoła prze-

ciwnościom życiowym i by kolejne pokolenia były z nas tak samo dumne, jak my jesteśmy dumni z Was. Bo ktoś mógłby sobie pomysleć - co to wielkiego taki medal. A przecież ten medal nie jest tylko za wspólnie spędzone lata, ale za wzajemne zrozumienie, cierpliwość i miłość, a co ważniejsze za przykład dany młodszemu pokoleniu, jak należy ze sobą żyć, by przeżyć wspólnie tyle lat dla swojego i naszego dobra.



Złote gody świętuje w tym roku osiem małżeństw z Turku i gminy Turek. Zdjęcie: Romuald Antosik

rozpoczęte



-W cuda tutaj nie wierzymy, że cuda uratują naszą kopalnię. To tylko i wyłącznie błędne decyzje ludzi doprowadziły do takiego stanu, jaki mamy dzisiaj – to jak dotąd najbardziej odważny głos związkowców, którzy wystąpili podczas barbórkowej akademii.

dawna wydaje się być przesądzone. Bo chyba tylko jakiś cud mógłby coś zmienić. Zaś jak wiadomo, cuda zdarzają się dość rzadko.

Sceptycyzm graniczący z wyrazami oburzenia wyrazili w tej kwestii adamowscy związkowcy. -W cuda tutaj nie wierzymy, że cuda uratują naszą kopalnię. To tylko i wyłącznie błędne decyzje ludzi doprowadziły do takiego stanu, jaki mamy dzisiaj. To że nie są zmodernizowane bloki w Elektrowni Adamów. To że ZE PAK wystąpił z krajowego programu przejściowego, że nie zainwestowano w te bloki. To nie są cuda, to są decyzje ludzi, które do tego doprowadziły – z Barbórkowej trybuny ustami Pawła Dzikowskiego przekonawali związkowcy. Wypada podkreślić, że zarówno autorzy, jak i charakter tego wystąpienia były bezprecedensowe w dziejach turkowskich Barbórek. Co samo w

sobie stanowi swoisty znak czasu. **Zagadkowe słowa posła Bartosika i prezesa Sykuckiego**

Podobnym signum temporis było wyartykułowane przesłanie posła Ryszarda Bartosika. Bo kto wcześniej ośmieliłby się oficjalnie napomknąć w stylu: -*Pewne decyzje z 2012r. nie były korzystne dla regionu*. Jak się można domyślić parlamentarzysty nie chodziło tutaj o Euro 2012. Ale słuchaczy jeszcze bardziej mogła zaintrygować iście pytyjska fraza, że być może stanie się coś takiego, co zmieni bieg przyszłości. Ciekawe, prawda?

Wiele bezprecedensowych akcentów zawierało także oficjalne przemówienie barbórkowe prezesa Zarządu i dyrektora generalnego KWB „Adamów” SA Sławomira Sykuckiego. Na samym wstępie mówca przymilnie zaznaczył, że adamowska spółka uzyskała naj-

lepsze wyniki w grupie. Ale później już tak miło nie było. -*Działamy na bardzo trudnym rynku węgla i energii. A rynek nas nie oszczędza. Ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły, ale jeśli te decyzje będą niepomysłne będziemy wygaszali naszą produkcję – zaznaczył prezes Sykucki*. Zaraz zapewniając, że ów proces wygaszania produkcji będzie przebiegał w klimacie dialogu społecznego. Na koniec rzucając równie zagadkową uwagę: -*Chyba, że jeszcze państwo nas czymś zaskoczy*. To jakby współbrzmiało z przywoływanymi wcześniej słowami posła Bartosika. Ale może to tylko przejaw myślenia czysto życzeniowego? Albo i nie. Tak czy siak jedno jest pewne. Dotąd bodaj żaden szef adamowskiej kopalni nie miał równie syntetycznego przemówienia z okazji Barbórki.

Andrzej Jarek



rek. Z tej okazji z jubilatami, tradycyjnie w skromnej, acz uroczystej atmosferze spotkali się przedstawiciele

22. Ogólnopolskie Spotkania Teatralne Młodych „Czwarta ściana”

Trzydzieści grup teatralnych zobaczymy na scenie Miejskiego Domu Kultury w Turku podczas tegorocznych XXII Ogólnopolskich Spotkań Teatralnych Młodych „Czwarta ściana”. Gościem specjalnym konfrontacji będzie znakomity aktor teatralny Piotr Cyrwus, który wystąpi w monodramie Sergiusza Paseckiego. Dwudniowy teatralny maraton rozpoczyna się już w najbliższy piątek, 11 grudnia. -Zapraszam serdecznie na wydarzenie, które jest jednym z największych przedsięwzięć kulturalnych w naszym małym miasteczku – zachęca Sylwia Przybylska z Miejskiego Domu Kultury w Turku.

Dwa dni z młodą Melpomeną

W programie dwudniowych konkursowych zmagani teatralnych widzowie będą mogli obejrzeć trzydzieści przedstawień. Pierwszego dnia, czyli w piątek, 11 grudnia, już o godz. 11.00 zaprezentuje się przed publicznością teatr tańca SZAFKA z Kalisza z przedstawieniem „Nie – tak”, po nim (11.40) „Kolorowy Chleb i Niewidzialne Lustro” w wykonaniu Teatru FUNDAMENTUM ze Zduńskiej Woli, a o 12.20 studenci Państwowego Pomaturalnego Studium Kształcenia Animatorów Kultury w Kaliszu zaprezentują przedstawienie zatytułowane „CYMBLE”, na kwadrans po 13.00 będą mogli obejrzeć „Szeherazadę” w wykonaniu KALIN STUDIO FACE Z Łasku, a o 14.15 „Drugie Ciało” – spektakl w wykonaniu Teatru FACE TO FACE ze Zduńskiej Woli. „ONY” – to spektakl aktorów Teatru TU z Czarnkowa (15.20), i na zakończenie dnia „Objęcia Morfeusza” w wykonaniu Teatru MATYSAREK ze Żłotowa (godz. 16.30).

Ale dla młodych aktorów organizatorzy przygotowali jeszcze warsztaty teatralne, które odbędą się w klubie Tęcza przy ul. Spółdzielców.

W sobotę, 12 grudnia, na scenie zobaczymy 6 przedstawień, pierwszy już o godz. 9.30, będzie to spektakl Zespołu Teatralnego SCENY „i” z Krakowa o prowokacyjnym tytule „Fejs Bóg”, o godz. 10.40 zobaczymy „Szatnię” – spektakl w wykonaniu Teatru PRZEBUDZENI z Ostródy, a o 11.30 „Beton” Teatru Światło i Cień z Olsztyna, zaplanowany na

A o godzinie 17.00 na scenie pojawi się gwiazda Czwartej Ściany – Piotr Cyrwus (również oceniający tegoroczne prezentacje) w monodramie Sergiusza Piaseckiego „Zapiski oficera Armii Czerwonej”. Piotra Cyrwusa większość widzów miała niestety okazję poznać jedynie jako Ryśka z telewizyjnej tasiemcowej produkcji pt. „Klan”. Tymczasem to znakomity aktor teatralny, w którego interpretacji obejrzymy tekst Sergiusza Piaseckiego, postaci nietuzinkowej, awanturnika, polskiego szpiega, szmuglera, nałogowego narkomana, skazanego za napady i rozboje z bronią w rękę a także kontrabandę na karę śmierci, zamienioną na 15 lat więzienia, gdzie ostatecznie spędził 11 lat. Właśnie literacka muza sprawiła, że po ukazaniu się Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy, napisanego za kratkami, o jego przedterminowe zwolnienie zabiegał cały literacki świat międzynarodowej Polski, łącznie z Melchiorrem Wańkowiczem. To skróciło wyrok Piaseckiego o cztery lata. Zapiski Oficera Armii Czerwonej, to satyra opisująca rzeczywistość Kresów widzianą oczami „wyzwoliciele”. Bilety na to przedstawienie w cenie 15 złotych są do nabycia zarówno w domu kultury, jak i w pobliskim pubie 69.

Po spektaklu przyjdzie czas na podsumowanie dwudniowej teatralnej uczy. **ika**

PIOTR CYRWUS

12.30 „Selfie”, to monodram w wykonaniu Michała Orchowskiego z Teatru KRZESIWO z Warszawy.

Aktorzy powrócą po obiadowej przerwie (14.30) z przedstawieniem w sam raz na tę porę - „Szarlotka z Herbatą” grupy teatralnej CZASAMI TEATR z MDK Turek. Jako ostatni wystąpią młodzi amatorzy teatralni z grupy ŁO/MEN z Lubawy - „Poszukiwany P.M.”



W Malanowie chcieli przestawienia znaku zakazu, ale...

Znów stoi nie tam gdzie trzeba

Na wniosek mieszkańców Malanowa, znak zakazu postoju i zatrzymywania przy ulicy Południowej, stanął tam gdzie wskazali. Po niedługim czasie, okazuje się, że nadal jest to miejsce według mieszkańców „niefortunne”. Dlatego po raz kolejny żądają przestawienia znaku. Malanowianie narzekają też na dzielnicowego, który wypisuje kierowcom mandaty za nieprzepisowe parkowanie. Tłumaczą, że nie wszyscy wiedzą, że zmieniła się organizacja ruchu...

Jak mówił podczas śródowej (25 listopada) sesji Rady Gminy Malanów, przewodniczący rady Andrzej Toms, mieszkańcy wreszcie doczekali się zmiany położenia znaku zatrzymywania się i postoju przy ulicy Południowej. Wcześniej dwa zakazy ustawione były: po lewej stronie jezdni, jadąc w kierunku skrzyżowania z drogą wojewódzką, a trzeci - po prawej, około 15 metrów przed tym skrzyżowaniem. Gmina Malanów na wniosek mieszkańców wniosowała, by pierwsze dwa znaki zlikwidować, a trzeci (po prawej) przesunąć trochę dalej od skrzyżowania. *„Piętnaście metrów przed skrzyżowaniem, to za blisko, bo omijający zatrzymujące się za znakiem samochodu, musieli przejechać oś jezdni, stwarzając zagrożenie wypadku, a do tego tam już była linia ciągła, więc łamali przepisy* – tłumaczy mieszkańcy Malanowa koncepcję zmiany ulokowania znaków.

Starostwo powiatowe przychyliło się do wniosku i miesiąc temu, z lewej strony drogi oba znaki zniknęły, a ten z prawej strony cofnięty został przed skrzyżowanie przy kościele.

To jednak w dalszym ciągu nie zadowala mieszkańców, bo ich zdaniem zakaz został dość niefortunnie

ustawiony, dlatego po raz kolejny chcą wystąpić o przestawienie go w takie miejsce, żeby mogły się wzdłuż prawej strony ul. Południowej zatrzymywać chociażby samochody z towarami. Żądają też, by zakaz zatrzymywania się i postoju był jak dawniej także po drugiej stronie ulicy. Tłumaczą to tym, że parkujący po lewej stronie drogi, wysiadają z samochodów i przechodzą przez jezdnię gdzie popadnie, stwarzając zagrożenie.

Okazało się też, że parkujące po lewej stronie samochody, albo zasłaniają widoczność kierowcom wyjeżdżającym z posesji, albo wręcz blokują wjazdy na podwórko. Dlatego mieszkańcy chcą, by powrócił znak zakazu zatrzymywania się i postoju po tej stronie jezdni.

Jednak największy problem, zdaniem malanowian, jest taki, że wjeżdżający od drogi wojewódzkiej, nie widzą, a co za tym idzie nie wiedzą, że po lewej stronie (jadąc od skrzyżowania) drogi nie można parkować. No i mają pretensje, że ich tłumaczeń nie bierze pod uwagę dzielnicowy i wypisuje mandaty. *„Mieszkańcy Malanowa buntują się i zapowiadają, że nie będą za niewiedzę płacić. Może znak powinien stać także przy świątłach?* – pytał An-



Choć znak zakazu zatrzymywania się i postoju ustawiony został miesiąc temu, to w dalszym ciągu mieszkańcy Malanowa nie stosują się do niego, jak widać na załączonym obrazku. Malanowianie twierdzą, że kierowcy zjeżdżających z drogi wojewódzkiej w Południową nie wiedzą, że mają po lewej stronie „zakaz zatrzymywania się i postoju”. Ale jak wyjaśniają policjanci, warto przypomnieć sobie przepisy ruchu drogowego. Podobna sytuacja istnieje także na ulicy Uniejowskiej – od strony ronda lego do skrzyżowania przy hiurowcu Kopalni. Tak, jeśli chodzi o parkowanie, także panuje wolna amerykanka.

drzej Toms, przewodniczący Rady Gminy Malanów.

Radna Iłona Izydorczyk podkreślała, że problem zna bardzo dobrze, bo pracuje właśnie przy tej ulicy i często widzi, jak dzielnicowy wlepia tam mandaty. I dlatego, jak zapewniała, rozmawiała z kierownikiem Andrzejem Paruszewskim z Zarządu Dróg Powiatowych w Turku, który obiecał, że znak zakazu ustawiony przy skrzyżowaniu przy kościele ponownie zostanie przesunięty - bliżej wyjazdu na drogę wojewódzką. Ale Paruszewski twierdzi, że znak ustawiony jest dobrze i Za-

rząd Dróg nie zamierza już niczego w tej sprawie zmieniać.

Policjanci tłumaczą też, że nie ma potrzeby stawiania kolejnego znaku dla kierowców zjeżdżających z drogi wojewódzkiej w Południową, ponieważ każdy z nich powinien znać przepisy o ruchu drogowym. A z nich wynika, że zabrania zatrzymywania pojazdu na jezdni przy jej lewej krawędzi, z wyjątkiem zatrzymania lub postoju pojazdu na obszarze zabudowanym, na drodze jednokierunkowej lub na jezdni dwukierunkowej o małym ruchu. Czyli zgodnie z przepisa-

mi, by zaparkować samochód, nie wolno przekraczać osi jezdni. Nie można stosować więc wyjątków, bo ulica Południowa należy do bardzo ruchliwych.

Jeden z mieszkańców gminy Malanów, twierdzi, że przestawienie znaków namieszało tylko ludziom w głowach, a nie rozwiązało problemu. Dlatego najlepiej by było, gdyby po obu stronach drogi wprowadzono całkowity zakaz zatrzymywania się i postoju. Klienci sklepu mają gdzie zostawić auta, bo z tyłu budynku jest duży parking. **il**

Dlaczego w Dobrej

Rurą nie płyną ścieki?

Zakończono budowę kanalizacji na ulicy Dekerta i w części Długiej Wsi. Nikt jednak nie potrafi powiedzieć, kiedy popłyną nią ścieki. Pracownicy Urzędu Miejskiego twierdzą, że liczbą potencjalnych przyłączy jest zbyt mała, by zapewnić dostateczną ilość ścieków. Wszystko zależy od tego kiedy podłączy się jedno z tamtejszych przedsiębiorstw. Koszt przyłączenia się mieszkańców może okazać się drogi, ponieważ brakuje studzienek kanalizacyjnych, a kolektor jest na głębokości trzech metrów.

Zgłosił się do nas mieszkaniec Dobrej zaniepokojony przeciągającym się terminem oddania do użytku nowej kanalizacji sanitarnej na ulicy Dekerta i w części Długiej Wsi. Konkretnie chodzi o odcinek pomiędzy przedszkolem w Dobrej i Kantorką. Naszemu czytelnikowi zależy na jak najszybszym podłączeniu się, ponieważ koszty opróżniania szamba są duże. Kiedy Zakład Komunalny dysponował małą beczką koszty były mniejsze. Teraz musi płacić za dużą, choćby została wypełniona do połowy.

Powiał był szybszy

Pierwotnie planowano ułożenie kolektora poniżej położonej, zachodniej stronie drogi. Jednak w poprzedniej kadencji powiat położył tam nowy asfalt i chodnik. Uznano, że zrywanie go będzie zbyt drogie zwłaszcza, że biegnie tam także wodociąg. Zdecydowano się budować kanalizację po drugiej stronie, wyżej położonej, gdzie nie ma chodnika. Nasz czy-

telnik sugerował, że przyczyną opóźnień jest błąd projektanta, który zapomniał o przyłączy energetycznym do przepompowni ścieków. Zaprzeczył temu Jacek Gajewski. Wiceburmistrz Dobrej wyjaśnił, że ścieki nie są tam odbierane ponieważ jest ich na razie zbyt mało, aby mogła działać przepompownia. Dlatego czekają na podłączenie się firmy masarskiej, która dostarczy odpowiednią ilość ścieków. Musi ona mieć jednak podoczyszczalnię. Jej budowa się przedłuża, ponieważ przedsiębiorca stara się o unijne dofinansowanie tej inwestycji.

Będzie droga

Już po rozmowie z burmistrzem skontaktował się z nami mieszkaniec Długiej Wsi. Powiedział, że przyłączenie się do kolektora nie będzie takie łatwe, ponieważ nie zamontowano studzienek, tak jak to robiono poprzednio. Powiedział, że są tylko wyprowadzone rury pomiędzy dwoma kolejnymi pose-

sjami i to na głębokości trzech metrów. Jego zdaniem, a twierdził, że zna się na tym, koszt przyłączenia może wynieść nawet 3 tys. zł.

Tym razem w tej sprawie zapytaliśmy Marka Świętochowskiego - kierownika referatu infrastruktury, gospodarki przestrzennej, gospodarki nieruchomościami, ochrony środowiska i rolnictwa Urzędu Miejskiego w Dobrej. Kierownik przyznał, że nie ma studzienek, ale tylko po jednej stronie. Po drugiej są trójniki na kolektorze. Głębokości usadowienia kanalizacji nie dało się jego zdaniem uniknąć z wymienionych wcześniej powodów.

Jesteśmy bogatsi od Niemców

Tymczasem mieszkańcy mając kolektor, czekają na możliwość podłączenia się do niego i zastanawiają się, czy im na to wystarczy. W sumie są tam 34 posesje zamieszkałe przez 230 osób. Są też cztery firmy. Kolej-

nym etap kanalizowania gminy ma być kolektor od cmentarza w Dobrej do Chrapczewa. Mieszkaniec tamtego terenu twierdzi, że władze gminy nie potrafią myśleć perspektywicznie. Najpierw położono nowy asfalt, żeby teraz kłaść rury kanalizacji. To jego zdaniem, znacznie podniesie koszty. W

normalnych krajach takie rzeczy, jak powiedział się nie zdarzają. Najpierw układa się potrzebne instalacje, a później utwardza drogę. *„U nas jak na razie jest odwrotnie. Najwyraźniej jesteśmy bogatsi od Niemców, Szwedów i Anglików* – powiedział.

Andrzej R. Tyczyno

Nowa wykładzina na brudzewskiej hali sportowej...

Są oszczędności, będą inwestycje

Gmina Brudzew ma halę sportową z prawdziwego zdarzenia. Korzystają z niej zarówno uczniowie szkół, jak i mieszkańcy, jednak tylko w celach sportowych. Co zrobić, by można tam zorganizować zakończenie roku szkolnego czy na przykład koncert?

Po drewnianej podłodze hali sportowej można chodzić tylko w specjalnie do tego przeznaczonym obuwiu. Do niedawna, by w brudzewskiej sali przygotować imprezę inną niż mecz, trzeba było pożyczyc specjalną wykładzinę. Przywożono ją z turkowskiego OSiRu. Nie za darmo. Teraz Brudzew będzie miał swoją wykładzinę ochronną. A to dlatego, że w ubiegłorocznym budżecie przeszacowano koszty

utrzymania sportowego przybytku i z tej puli zostało 130 tys. zł. *„Gdy projektowaliśmy budżet nie wiedzieliśmy jak to będzie funkcjonować, więc założyliśmy większą kwotę* – wyjaśnia Cezary Krasowski. Radni bez problemu wyrazili więc zgodę, by wydać 45 tys. zł na wykładzinę. Reszta pieniędzy zostanie rozdysponowana w przyszłym roku, jednak radni już zaznaczyli, by ją także przeznaczyć na cele sportowe. **boxa**

POŻYCZKI GOTÓWKOWE
od 300 do 6000 zł
GROS KAPITAŁ
515-151-948

To jest miejsce
na **Twoją** reklamę
ECHO TURKU

KAMIENIARSTWO



**NAGROBKI, PARAPETY, SCHODY
BLATY KUCHEENNE I ŁAZIENKOWE
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH**

**PROMOCJA
NA GRANIT**
PŁOMIENIOWANY I SZCZOTKOWANY

PPH.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 2
tel. 63 380 37 11 43 779 52 48 041 341 779



ul. Kolska Szosa 33a, 62-700 Turek
tel. 660 546 722, tel. 63 289 26 74
www.fuegos.pl, email: sklep@fuegos.pl
FB www.facebook.com/FuegosTurek/

Produkty promocyjne



czajnik stalowy
3 litry



blacha do pieczenia
fakturowana (390x235x70)



karafki
(różne pojemności)



beczka szklana
z kranikiem 1,5 litra

OFERUJEMY

- słoiki, wieczka
- butelki, balony do wina
- beczki, antańki do alkoholu
- art. winiarskie, piwowarskie, gorzelnicze
- art. do wyrobu wędlin
- art. gospodarstwa domowego

Zapraszamy
poniedziałek – piątek 8.00 – 17.30
sobota – 9.00 – 13.00

REKLAMA z ECEM - REKLAMA z ECEM
tel. 63 278 53 41, echo@turek.net.pl, www.echoturku.net.pl

PETECKI
Inspiruje nas doskonałość

Wiodący producent stolarki okiennej i drzwiowej
z PCV I ALUMINIUM

poszukuje kandydatów na stanowisko:

PRACOWNIK DZIAŁU EKSPORTU
Specjalista ds. sprzedaży
ze znajomością języka niemieckiego

na terenie miasta:
Chrapczewa/Dobrej k. Turku

Opis stanowiska:

- praca w dziale handlowym w zakładzie produkcyjnym w Chrapczewie;
- sprzedaż produktów wchodzących w skład oferty Grupy PETECKI;
- realizacja założonych planów sprzedaży;
- doradztwo techniczno-handlowe;
- przygotowywanie dokumentacji i ofert handlowych;
- kontrola i analiza transakcji.

Wymagania:

- wykształcenie wyższe;
- minimum 3-letnie doświadczenie handlowe, preferowane branże: budowlana, motoryzacyjna, finansowa;
- **bardzo dobra znajomość języka niemieckiego – wymóg konieczny;**
- znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem;
- dobra znajomość obsługi pakietu MS Office;
- umiejętność efektywnej organizacji pracy;
- umiejętność prowadzenia negocjacji oraz nawiązywania trwałych relacji z klientami;
- odpowiedzialność, inicjatywa i dyspozycyjność;
- prawo jazdy kategorii B;
- doświadczenie w branży okiennej będzie dodatkowym atutem.

Wybranych kandydatom oferujemy:

- atrakcyjne warunki pracy w nowoczesnej i renomowanej firmie;
- możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego;
- wynagrodzenie adekwatne do zajmowanego stanowiska i osiągniętych wyników pracy;
- niezbędne narzędzia pracy.

Aplikacje zawierające list motywacyjny, CV i aktualne zdjęcie prosimy składać na adres:
Firma „PETECKI INVESTMENT”, 62-730 Dobra, Chrapczew 26a
kadry.chrapczew@peteckie.eu

Prosimy o zamieszczenie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów rekrutacji zgodnie z Ustawą z 29.08.97 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. nr 133, poz. 883)”

PETECKI
Inspiruje nas doskonałość

Wiodący producent stolarki okiennej i drzwiowej z PCV I ALUMINIUM
zatrudni pracowników na stanowisko:

Inżynier budowy do działu kontraktów budowlanych

Miejsce pracy: Chrapczew

Opis stanowiska pracy:

- monitorowanie i zarządzanie realizacją bieżących inwestycji;
- koordynacja prac związanych z przygotowaniem niezbędnej dokumentacji projektowej, wykonawczej i odbiorowej oraz przygotowywanie procesów technologicznych;
- organizowanie, prowadzenie, egzekwowanie prawidłowości i terminowości wykonywanych prac;
- nadzór nad jakością, zgodnością z dokumentacją projektową, odbiór robót;
- prowadzenie dokumentacji budowy;
- bezpośrednia współpraca z Kierownikiem Kontraktu i Kierownikiem Budowy;
- bieżąca współpraca z firmami podwykonawczymi;
- nadzór nad podległym zespołem pracowników;
- nadzór nad przestrzeganiem przepisów bhp;
- rozliczanie budów;
- budowanie długotrwałych relacji z osobami biorącymi udział w procesie inwestycyjnym: projektantami, wykonawcami, inspektorami nadzoru;
- wyszukiwanie informacji o nowych inwestycjach budowlanych, przetargach;
- analiza rynku inwestycyjnego.

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia wyższego technicznego (inżynier budownictwa – kierunek budownictwo);
- doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku (kierowaniu projektem, kosztorysowaniu inwestycji, tworzeniu harmonogramów);
- uprawnienia budowlane do samodzielnego kierowania robotami budowlanymi będą dodatkowym atutem;
- znajomości przepisów prawa budowlanego i przepisów techniczno-budowlanych;
- umiejętności obsługi programów: AUTOCAD, NORMA PRO, MS PROJEKT, MS Office;
- prawa jazdy kat. B;
- gotowości do podróży służbowych;
- bardzo dobrej organizacji własnej pracy i umiejętności pracy w zespole;
- odpowiedzialności, zaangażowania i konsekwencji w realizacji celów;
- odporności na stres;
- mile widziana znajomość jęz. angielskiego, niemieckiego.

Wybranych kandydatom zapewniamy:

- atrakcyjne warunki pracy w nowoczesnej i renomowanej firmie;
- wynagrodzenie adekwatne do zajmowanego stanowiska i osiągniętych wyników pracy;
- niezbędne narzędzia pracy;
- możliwość rozwoju zawodowego i samorealizacji;
- bardzo dobrą atmosferę pracy i współpracę z doświadczonym zespołem.

Aplikacje zawierające list motywacyjny, CV i aktualne zdjęcie prosimy składać na adres:

PETECKI INVESTMENT Sp. z o.o.

Zakład Produkcyjny 62-730 Dobra, Chrapczew 26A
kadry.chrapczew@peteckie.eu

W tytule należy wpisać nr referencyjny: IB/11/15

Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane aplikacje.

Prosimy o zawarcie w aplikacji klauzuli:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb obecnych oraz przyszłych procesów rekrutacyjnych prowadzonych przez PETECKI INVESTMENT z siedzibą w Łodzi, zgodnie z przepisami ustawy z 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. nr 133, poz. 883 z późniejszymi zmianami)”

Międzynarodowy dzień wolontariusza, czyli...

Święto cichych bohaterów

Dariusz Jasiakiewicz, Miłosz Gozdalik i Natalia Wojdziak – te trzy osoby nominowano w tym roku do konkursu o tytuł Wolontariusza Roku. To zaszczytne miano przypadło uczniowi III klasy I Liceum Ogólnokształcącego w Turku, należącemu do elitarnej grupy wolontariuszy, Miłoszowi Gozdzalikowi. W miniony czwartek świętowali także inni turkowie bezinteresownie oddający się pomocy innym.

Impreza z okazji Międzynarodowego Dnia Wolontariusza, w tym roku połączona z obchodami Światowego Dnia Osób Niepełnosprawnych, tradycyjnie już została przygotowana w Centrum Wolontariatu i Organizacji Pozarządowych w Turku. Gości przywitała szefowa Centrum, Beata Paclawska, a o jego działalności opowiedziała dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Turku, Jadwiga Frasukiewicz. Przypomniała wszystkim, że w przyszłym roku minie 10 lat, od kiedy istnieje Centrum Wolonta-

riatu, od 2006 roku przyznawane są też wyróżnienia Wolontariusz Roku. Nagrodę tę otrzymali między innymi: w 2006 roku Jadwiga Adaszak, rok później Maria Kur-Sulkowska, w 2012 roku Agnieszka Łapka, w ubiegłym Mariusz Szymczak.

–W październiku 2016 roku będziemy tu 10 lat, a więc osiągnęliśmy już młodziński wiek, jest też młodziński zapal – mówiła podczas święta dyrektor Frasukiewicz, chwając jednocześnie bieżący rok jako wyjątkowy. –W styczniu tego roku, kiedy otrzymaliśmy honorowe



Wolontariuszem roku został Miłosz Gozdzalik, uczeń III klasy turkowskiego liceum.

oznaczenia TURA, burmistrz złożył na moje ręce podziękowania za waszą pracę – zwracała się do wolontariuszy, przypominając zgromadzonym, jak wygląda rok dla tych, którzy pracują dla innych. Zaczyna się on od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, kiedy to w swoich czerwonych koszulkach młodzi ludzie wyruszają z puszkami w rękach na ulice miasta. Przez kolejne dni roku organizują wiele przedsięwzięć na rzecz lokalnej społeczności, są zawsze obecni podczas akcji skierowanych do osób niepełnosprawnych.

Prowadzą jednak także codzienną, cichą pracę, jak choćby w turkowskim szpitalu. Jest wspólna akcja z biblioteką pod hasłem „Książka na telefon”, w wakacje wolontariusze zajmują się dziećmi, których nie stać na obozy i kolonie, jeżdżą na turnusy rehabilitacyjne do Gdyni. Niedawno odnowili mieszkanie starszej kobiecie. A rok kończą w centrum, Szlachetną Paczką. –Nie było by tego miejsca, gdyby nie wasze zaangażowanie i wasz uśmiech, ale też pani Beata – mówiła Jadwiga Frasukiewicz, doceniając zaangażowanie i kontakt z młodzieżą, jaki wypracowała sobie przez lata Beata Paclawska. Tego dnia dziękowano nie tylko młodym, ale też tym, którzy już dawno zapomnieli jak wyglądają mury szkoły, bo i tacy wolontariusze działają w Turku. –Sztuką jest pomagać z potrzeby serca, bezinteresownie. Jesteście cichymi bohaterami, bo nie obnosicie się ze swoimi działaniami. Stanowicie bardzo fajną paczkę osób. Tu trzeba być pozytywnie zakreconym, bez tego się nie da tak pracować – gratulował wolontariuszom burmistrz Romuald Antosik.

Aby uhonorować społeczną działalność osób, które bez względu na wiek czy wykształcenie pracują, co warto podkreślić bez wynagrodzenia, na rzecz mieszkańców Turku, od lat wybierany jest Wolontariusz Roku. W tym roku do konkursu zgłoszono Dariusza Jasiakiewicza, Miłosza Gozdzalika i Natalię Wojdziak. Ten pierwszy, zaproponowany przez Polskie Towarzystwo



Tradycyjny tort pokroił laureat nagrod...

Zapobiegania Narkomanii, jest osobą znaną nie tylko w Turku, ale i rejonie. Jest komendantem policji w Tuliszkowie, przewodniczącym oddziału Polskiego Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii oraz prezesem Klubu Sportów i Sztuk Walk. Osobą, która bezinteresownie angażuje się w życie publiczne naszej małej ojczyzny. Szczególnie bliskie jest mu bezpieczeństwo, profilaktyka uzależnień oraz praca na rzecz dzieci i młodzieży. Miłosz Gozdzalik jest uczniem III klasy turkowskiego LO i wolontariuszem Centrum. Jak mówią jego koledzy, jest osobą, na którą zawsze można liczyć, dumą i wzorem wolontariatu. Propaguje ideę wolontariatu w środowisku młodzieżowym. „Pracuje” w szpitalu; pomaga osobom przewlekle chorym i starszym, a w szczególności pacjentom oddziału wewnętrznego. Na uznanie zasługuje jego systematyczną pomoc w nauce oraz opieka nad osobą



Z okazji swojego święta wolontariusze otrzymali od burmistrza koszulki.

W czwartek, 3 grudnia w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Dobrej zorganizowano jak co roku Dzień Języków Obcych. Takie wydarzenia nie tylko stanowią promocję nauki języków, ale także są atrakcyjne dla uczniów oraz nauczycieli.

Dzień Języków obcych w dobrskiej szkole corocznie wygląda inaczej – w ubiegłym roku dominowała formuła bajkowa, w tym nauczyciele wrócili do klasyki. Za przygotowanie tego obcojęzycznego dnia odpowiadali: Emilia Hnatow, Małgorzata Karpińska, Magdalena Klata, Paulina Krzyżńska oraz Tomasz Marciniak.

Miejscom występów, przygotowanych w trzech odsłonach (klasy I-III, uczniowie klas IV-VI oraz gimnazjaliści), była szkolna świetlica. Słuchacze dowiedzieli się o kilku stereotypach dotyczących języków. Na przykład, że to wcale nie język angielski jest najbardziej popularnym ojczystym językiem na świecie, chociaż w różnym stopniu

Dzień języków obcych w Dobrej

Bez języków ani rusz

zna go ok. miliarda mieszkańców naszej planety. Jednak największa grupa ludzkości posługuje się jako językiem rodzimym – chińskim. Angielski wyprzedza także hindi (podobnie jak angielski z rodziny języków indoeuropejskich). Za to faktycznie angielski jest najpopu-

larniejszym tak zwanym drugim językiem i należy do języków najbardziej bogatych w słownictwo. W zasobie ma aż około 600 tysięcy słówek, chociaż w mowie używa się ich tylko około 4 tysiące, a w piśmie 10 tys.

Młodzi aktorzy w formie kabare-

towej przekonywali także słuchaczy, iż w dzisiejszym świecie bez podstawowej znajomości minimum jednego języka nie można znaleźć atrakcyjnej pracy – ani tej legalnej, ani nawet „na czarno”. Bardzo duże zainteresowanie wzbudziła wśród młodych scenka, z której jednoznacznie wynika, że



Nagrodzeni i wyróżnieni laureaci językowego konkursu.



Dzień Języków Obcych prowadzili uczniowie: Julia Śmigielka i Bartosz Gręzicki.



O tym, że warto uc...

niepełnosprawną. Trzecią nominowaną jest Natalia Wojdziak, wolontariuszka zgłoszona przez Stowarzyszenie „Przystań”. Od 2010 angażuje się w działalność stowarzyszenia, pomaga w organizacji imprez oraz pracach modernizacyjnych i porządkowych w siedzibie



nagrody.

„Przystani”, jest „ambasadorem kultury w Turku”. W tym roku, mimo przygotowań do egzaminu maturalnego a później wyjazdu na studia do Poznania, Natalia pomagała przy organizacji takich imprez jak: Ogólnopolski Konkurs Literacki, Turkowski Festiwal Kultury i Sztuki Ulicznej, Urodziny Kubusia Puchatka czy koncert charytatywny „Z potrzeby serca”. Pierwszego grudnia pięciorosowa kapituła nagrody stanęła przed nie lada zadaniem. Burmistrz Jerzy Kurzawa, dyrektor Jadwiga Frasunkiewicz, radni Elżbieta Niespodziańska i Andrzej Kwiatkowski oraz kierownik wydziału spraw społecznych UM Aleksandra Purcel-Kowalska przeprowadzili burzliwe obrady. Nagrodę finansową i zaszczytny tytuł przyznano w końcu najmłodszemu z nominowanych Miłoszowi Gozdalikowi. Ten tradycyjnie już rozkroił i poczęstował wszystkich świętujących tortem. **boxa**

bez znajomości języka, nie poderwie się atrakcyjnej dziewczyny.

Przy okazji Dnia Języków Obcych dyrektor Marek Milczarek rozdał nagrody laureatom i wyróżnionym w Szkolnym Konkursie Językowym. Ogółem wzięło w nim udział 47 uczniów ze Szkoły Podstawowej i 35 z Gimnazjum. Nagrody otrzymali: Kamil Janiszewski (IIa), Szymon Antosik (IIb), Zofia Gierłowska (IIc), Julia Kaczewiak (IV), Agnieszka Młotkiewicz (Vb), Mateusz Ćwiek (VIa), Kacper Czupryński (IIb gimnazjum), Kinga Jesionek



uczyć się języków, przekonywali uczniowie ze szkół w Dobrej.

Solidarni z „czerwoną kokardką”

Tegorocznym obchodom Światowego Dnia Aids, w które co roku włącza się Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Turku, towarzyszyło kilka wydarzeń. Uczniowie ze szkół powiatu turkowskiego wzięli udział w konkursie fotograficznym i plastycznym. Młodzież przygotowała też przedstawienia, aby ostrzec rówieśników przed uzależnieniem od narkotyków i zakażeniem wirusem HIV.

Spotkanie podsumowujące wymienione przedsięwzięcia, odbyło się w czwartek, 3 grudnia, w Miejskim Domu Kultury w Turku, który wraz z Sanepidem był ich organizatorem.

Pierwszym punktem bogatego programu było rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego pod hasłem „Uzależnienia sprzyjają HIV”. Do zadań uczniów z klas I, II i III szkół gimnazjalnych,

należało wykonanie fotografii, która jednoznacznie kojarzyła się z profilaktyką HIV czy Aids, a także profilaktyką uzależnień oraz bezpiecznymi zachowaniami. Autorzy zdjęć mieli w swoich pracach zachęcić młodzież do zainteresowania się tą tematyką. W etapie szkolnym w rywalizacji uczestniczyło 37 uczniów z piętnastu szkół. Do etapu powiatowego zakwalifikowano sześć prac.

Kutkowską z Tuliszkowa, Alicję Gibasiewicz z Kowali Pańskich, Paulinę Janiak z Wyszyńi i Jakuba Mysłowski z Sarbic. I miejsce zajęła Magdalena Woźniak z Przykony, II - Mateusz Fret z Zespołu Placówek Edukacyjno-Wychowawczych w Turku, III ex aequo Sandra Kostrzewa z Grzymiszewa i Oliwia Langowska z Dobrej. W etapie wojewódzkim laureatka rywalizacji na szczeblu powiatowym,

Czwartkowe spotkanie pod hasłem Stop Aids, odbyło się w związku z inauguracją kampanii edukacyjnej „Coś Was łączy? Zrób Test na HIV” i przypadającym 1 grudnia Światowym Dniem Aids. Celem przedsięwzięcia było zwrócenie uwagi społeczeństwa na ciągle aktualny problem epidemii HIV i Aids, a także rozpowszechnienie „czerwonej kokardki”, symbolu solidarności z osobami zakażonymi. Pracownicy Sanepidu zachęcali też do wykonania bezpłatnego i anonimowego badania. *„Lepiej jest wykonać test i poznać swój status serologiczny,*



Laureaci i wyróżnieni w konkursie „Bądźmy zdrowi”.

(IIb gimnazjum), Patrycja Pawicka (IIIa gimnazjum). Wśród wyróżnionych znaleźli się uczniowie: Dominiki Smolińskiej (IVa), Wiktora Geblera (Vb), Kinga Stasiak (VIb), Oliwia Karbowa (Ib gimnazjum), Joanna Jalkiewicz (IIa gimnazjum) oraz Krzysztof Górski (IIIa gimnazjum). Nagrody otrzymała także Martyna Milczarek (IIIb) oraz Martyna Wesołowska (IIIb) i Adrian Kaźmierski (IIIa) za najlepszy plakat o Londynie. Fundatorami nagród było Wydawnictwo Oxford oraz Świetlica Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. **ika**

Komisja konkursowa przyznała trzy wyróżnienia: Patrycji Cichockiej z Władysławowa, Michalinie Chłodnickiej ze Słodkowa i Aleksandrze Kopackiej z Dobrej. I miejsce zajęła Gabriela Brzęcka z Gimnazjum nr 1 w Turku, II miejsce ex aequo Nikola Baraniecka z Przykony i Wiktoria Mruk z Gimnazjum nr 2. Praca laureatki została przekazana do WSSE i w etapie wojewódzkim konkursu zajęła drugie miejsce.

Rywalizacja plastyczna na plakat „Bądźmy zdrowi” została zrealizowana w ramach projektu „Bądźmy zdrowi – wiemy, więc działamy”. Skierowana była do uczniów klas I, II i III szkół gimnazjalnych. Zadaniem konkursowym było opracowanie i wykonanie plakatu na temat zbilansowanej diety oraz aktywności fizycznej, zachęcający młodych ludzi do zdrowego stylu życia. Także w tym przypadku odbyły się trzy etapy - szkolny, powiatowy i wojewódzki. I tym razem w konkursie wzięło udział piętnaście szkół. Na pierwszy etap wpłynęły 133 prace, z których do drugiego zakwalifikowano 13. Wyróżniono: Annę Knebel z Władysławowa, Karolinę Bielecką z Malanowa, Julię Szelągowską z Gimnazjum nr 2 w Turku, Nikolę Werbińską z Gimnazjum nr 1 w Turku, Martę Ćwiklińską ze Słodkowa, Zuzannę



Spektakl pt. „Historia człowieka chorego na AIDS” przygotowali uczniowie z Gimnazjum w Słodkowie.

otrzymała wyróżnienie.

Wszyscy uczestnicy etapu powiatowego rywalizacji otrzymali nagrody i upominki zakupione ze środków finansowych WSSE w Poznaniu oraz Starostwa Powiatowego w Turku. Konkursy zorganizowane zostały przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Poznaniu, w ramach Krajowego Programu Zapobiegania Zakażeniom HIV i Zwalczenia AIDS. W powiecie turkowskim, zostały przeprowadzone przez pracowników sekcji oświaty zdrowotnej i promocji zdrowia PSSE w Turku.

niż nieświadomie żyć z wirusem – mówiła Lidia Baraniecka.

Przed imprezą w MDKu młodzież z Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich, Zespołu Szkół Technicznych oraz Gimnazjum nr 2 w Turku, przemaszerowała ulicami miasta. Po wręczeniu nagród oraz pogadance, zebrani w sali obejrzeni etudy teatralne. Spektakl pt. „Historia człowieka chorego na AIDS” przygotowali uczniowie z Gimnazjum w Słodkowie, „Życie nie umierać” młodzież Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich. **il**

Drużyna Uczniowskiego Klubu Sportowego Zryw Przykona, zajęła drugie miejsce w pierwszym turnieju eliminacyjnym Wielkopolskiej Ligi Unihokeja. Ulegli tylko drużynie z Niechanowa w powiecie gnieźnieńskim. Przykońscy unihokeiści zapowiadają walkę o najwyższy stopień podium w kolejnym turnieju, który odbędzie się w Gorzycach Wielkich koło Ostrowa Wielkopolskiego.

Unihokeiści z Przykony to już uznana firma nie tylko w Wielkopolsce, ale i kraju. Tegoroczny sezon drużyna juniorów młodszych UKS Zryw Przykona rozpoczęła od turnieju eliminacyjnego Wielkopolskiej Ligi Unihokeja, który został rozegrany w Swarzędzu. Jego organizatorem było Gimnazjum w Paczkowie. Zawody rozgrywane systemem „każdy z każdym” 3 x 12 min. Wzięły w nich udział drużyny reprezentujące: Gimnazjum Paczkowo, UKS Refleks Gorzyce Wielkie, UKS Błyskawica Niechanowo i UKS Zryw Przykona.

Wyniki drużyny z Przykony:

Zryw Przykona - Gimnazjum Paczkowo 8:1 (5:0,2:1,1:0);
Refleks Gorzyce Wielkie - **Zryw Przykona** 2:7 (1:1,0:4,1:2);
Błyskawica Niechanowo -

Drugie miejsce Zrywu Przykona

Stać ich na więcej

Zryw Przykona 7:0 (2:0,2:0,3).

-Chłopcy - mówi trener Roman Kubiak - spisali się bardzo dobrze. Co prawda w ostatnim meczu zeszło z nich powietrze, ale był to efekt zmęczenia, spowodowany krótką ławką rezerwowych. Nastąpiło zmęczenie materiału.

Klasyfikacja I Turnieju Eliminacyjnego

1. UKS Błyskawica Niechanowo 9 pkt. (19:1)
2. UKS Zryw Przykona 6 pkt. (15:10)
3. Refleks Gorzyce Wielkie 3 pkt. (7:14)
4. Gimnazjum Paczkowo 0 pkt. (4:20)

W drużynie „Zrywu” występowali: Arkadiusz Gorzelańczyk - kapitan, Dawid Stołowski i Jakub Durlak - bramkarze, Maciej Zagłoba, Jan Gorzelańczyk, Mateusz Poprawa, Hubert Plóciennik, Jakub Soldyński, Jakub Dziamara oraz Sergiusz Czekalak.

Kolejny turniej planowany jest w okresie ferii w Gorzycach Wielkich. Tam zawodnicy Zrywu zapowiadają walkę o pierwsze miejsce. To już w dużej mierze doświadczeni unihokeiści, których stać na zdobyciu najwyższych laurów. (art)



Juniorzy młodszy UKS Zryw Przykona w Swarzędzu zajęli drugie miejsce.

Na trzy kolejki przed końcem zmagani w fazie grupowej III ligi kobiet w siatkówce sytuacja w tabeli jest jasna - o zwycięstwo powalczą AB VISION UKS Lis Tuliszków i Barycz Janków Przygodzki. W lepszej sytuacji są tuliszkowianki, które ostatnio rozbiły Libero Pleszew i Amber Kalisz.

Lekkie, łatwe i przyjemne zwycięstwa, czyli...

Lisice dalej na czele tabeli

Podopieczne trenera Zbigniewa Osajdy idą jak burza. Dotychczas w lidze przegrały tylko jeden mecz - z Baryczem właśnie - choć i tak zdołały w nim ugrać jeden punkt. Pozostałe spotkania nasze siatkarki bezproblemowo wygrały „za trzy” i z dwoma punktami przewagi prowadzą w tabeli grupy B. Starcia z Libero i Amberem nie przejdą do historii. Lisice rozbiły rywalki, ani przez chwile nie poddając pod wątpliwość to, kto jest lepszy.

W wyjazdowym spotkaniu w Pleszewie nerwowo było tylko przed meczem. W ostatniej chwili rozchorowała się bowiem rozgrywająca Iwona Gaca i z konieczności na tej pozycji musiała zagrać środkowa Anna Baranowska. Ta poradziła sobie jednak bardzo dobrze. -Niemniej musimy być przygotowani na takie sytuacje w przyszłości. Mogę zdradzić, że jesteśmy już po słowie z jedną rozgrywającą z drugoligową przeszłością. Mam nadzieję, że uda się wzmocnić zespół - powiedział trener Osajda. Jak dodał, mimo wysokiej wygranej w Pleszewie (w setach do 22,20 i...8) nie należy lekceważyć rywalki. -To są zawsze trudne spotkania, bo szybko można zgubić koncentrację. Pleszewianki mają silny fizycznie zespół, któremu brakuje nieco ogrania. Czas gra na ich korzyść, jestem pewien, że Libero będzie mocne już niedługo - powiedział.

Przed spotkaniem z Amberem Kalisz Iwona Gaca i Anna Baranowska zamieniły się miejscami. Ta pierwsza wróciła do zdrowia, a dru-



W szeregach Lisic z Tuliszkowa nie ma miejsca na nerwowość - sytuacja w tabeli jest pod kontrolą, tuliszkowianki pewnie zmierzają po wygraną w grupie.

gą dopadła choroba. Nie przeszkodziło to w osiągnięciu kolejnego przekonyującego zwycięstwa. Po spotkaniu Osajda nie krył zadowolenia. -Właśnie takiej gry oczekuje od dziewczyn. Wcześniej, przez wymuszone rozszady kadrowe, brakowało zgrania. Teraz jest ono coraz lepsze. Kaliszanki walczyły ambitnie, ale nie pozostawiliśmy im złudzeń - mówił trener. Zresztą, nad owym zgraniem tuliszkowianki będą teraz intensywnie pracować. W tym roku kalendarzowym zagrają jeszcze tylko jedno spotkanie - 19 grudnia na wyjeździe z SPS-em Słupca. W międzyczasie zagrają kilka sparingów, także z drugoligowymi zespołami. -Im bardziej wymagający rywal,

tym lepiej - przekonuje Osajda.

Po Nowym Roku zostaną do rozegrania jeszcze dwa spotkania - 9 stycznia z KTPS-em Konin i 13 lutego z Baryczem Janków Przygodzki. To spotkanie najpewniej zadecyduje o pierwszym miejscu w grupie przed barażami. Dac

Wyniki:

6. kolejka - 28.11.2015
Libero Pleszew - Lis Tuliszków 0:3 (22:25, 20:25, 8:25)

7. kolejka - 5.12.2015
Lis Tuliszków - Amber Kalisz 3:0 (25:16, 25:14, 25:18).

Tabela:

MSC	Zespół	M	PKT	Sety
1.	LIS Tuliszków	7	19	20:4
2.	Barycz Janków Przygodzki	7	17	20:7
3.	SPS Słupca	7	12	15:12
4.	Amber Kalisz	7	9	13:15
5.	KTPS Konin	7	6	8:18
6.	Libero Pleszew	7	0	1:21

Kolejny sukces biegacza z Cisewa

Emerytowany górnik stanął na podium

Marek Brzustowicz z Cisewa (gm. Turek) zajął trzecie miejsce w Mistrzostwach Polski Górników Węgla Brunatnego. To już kolejne wyróżnienie, na koncie biegacza Geotermii Uniejów.

Marek Brzustowicz biegać zaczął kilka lat temu. Jak opowiada, miał wtedy dwa psy rasy husky. To duże psy i potrzebują sporo ruchu na świeżym powietrzu, więc pomyślał, że zamiast spacerować z nimi po okolicznych lasach, spróbuje swoich sił w bieganiu. Bardzo szybko złapał bakcyła. Dziś nie wyobraża sobie życia bez codziennych treningów. Husky zastąpił labrador, który wiernie towarzyszy podczas biegania swojemu panu.

Cisewianin bierze udział w różnego rodzaju rywalizacjach biegaczy - maratonach czy biegach przełajowych. W sobotę, 28 listopada, wziął udział w XXIV

Biegu o Lampkę Górnicy, który odbył się w ramach Mistrzostw Polski Górników Węgla Brunatnego. Mistrzostwa odbyły się po raz czwarty. Marek Brzustowicz uczestniczył w każdej z edycji. Po raz trzeci zajął podczas nich „brązowy miejsce”.

W tegorocznym biegu wzięło udział ponad trzysta osób. Emerytowany górnik do mety dobiegł jako trzeci. Ponad siedmiokilometrowy dystans pokonał z czasem 40 minut i 31 sekund. Biegacz nie zamierza spocząć na laurach. Już rozpoczął przygotowania do mistrzostw crossowych w Głogowie, skąd również przywozi medale. Życzymy powodzenia. II



Wraz z Markiem Brzustowiczem w biegu startowali też koledzy z Klubu Biegacza Geotermia Uniejów.

Wszyscy tuliszkwowianie z medalem

8 zawodników i aż 12 zdobytych medali – takich proporcji mogłyby pozazdrościć WKS w Tuliszkwowie wszystkie kluby w Polsce. Tuliszkwowianie takie wyniki osiągnęli podczas zawodów Ogólnopolskiej Ligi Thratlonu Sztuk Walki dzieci i młodzieży, które odbyły się w Łasku.

Medal zdobył każdy z tuliszkwowskich zawodników, który pojechał w ubiegły weekend do Łasku. Niektórzy nawet po dwa.

-A Szymon Kałużny dodatkowo został wybrany najlepszym zawodnikiem w grapplingu ze wszystkich startujących – mówi opiekun grupy sensei Tomasz Adamkiewicz. Wyróżnienie bardzo cenne, bowiem we wszystkich kategoriach startowało ponad 260 zawodników z takich miejscowości jak Warszawa, Poznań, Łódź, Włocławek czy Ostrów Wielkopolski.

Przy okazji klub pragnie podziękować sponsorom, bo to

dzięki ich pomocy mógł świętować taki sukces. Szczególne podziękowania należą się Urzędowi Gminy i Miasta w Tuliszkwowie, sponsorowi głównemu Jakubowi Kowalczykowi z firmy IzoSerwis, Grzegorzowi Jesiołkiewiczowi z firmy Brat-Bud oraz państwu Agnieszce i Januszowi Kałużnym za pomoc w zorganizowaniu dojazdu na zawody.

Komplet wyników zawodników WKS w Tuliszkwowie:

Kacper Michalak - 1 miejsce w sumo - grappling do 9 lat
Kamila Wiktorska - 1 miejsce

Makiwara oraz 1 miejsce w sumo - grappling dziewcząt do 11 lat

Szymon Kałużny - 1 miejsce grappling oraz 1 miejsce kumite do 13 lat

Albert Jesiołkiewicz - 1 miejsce kumite oraz 2 miejsce grappling do 15 lat

Damian Tabaka - 2 miejsce grappling oraz 2 miejsce kumite do 11 lat

Jakub Stachurski - 2 miejsce grappling do 15 lat +55 kg

Kacper Janiszewski - 3 miejsce sumo - grappling do 10 lat

Damian Słodziński - 3 miejsce sumo - grappling do 11 lat

opr. dac



Dla tuliszkwowskich judoków turniej dzieci i młodzieży w Dzierżoniowie okazał się bardzo udany. Nikola Roszak, Wiktoria Drożak, Klaudia Tomaszewska i Jakub Moksik wrócili z niego ze złotymi medalami w swoich kategoriach.

Na zawody do Dzierżoniowa koło Wrocławia (29 listopada) sekcja judo z Tuliszkwowa pojechała w składzie: Nikola Roszak, Wiktoria Drożak, Julia Rodaszewska, Klaudia Tomaszewska, Jakub Moksik, Norbert Maślanka. Organizatorem turnieju był Urząd Miasta w Dzierżoniowie i UKS „Dojo” Sobótka. Impreza zgromadziła 390 zawodniczek i zawodników z 27 klubów z woje-

Tuliszkwowscy judocy z medalami

Wysiętek się optacał

wództwa dolnośląskiego i lubuskiego oraz Judo Club Broumov z Czech. -Každy z moich zawodników włożył dużo serca i wysiłku w walki, co widać po wynikach – mówi trener Michał Gaj, zaliczając jednoznacznie występy swoich judoków do bardzo udanych. Nikola Roszak, Wiktoria Drożak, Klaudia Tomaszewska i Jakub Moksik wrócili z Dzierżoniowa ze złotymi krążkami. Bardzo dobry wynik osiągnęła również Julia Rodaszewska, która po jednej przegranej walce zajęła drugie miejsce. Nie ma czego wstydić



się także Norbert Maślanka – zdobywca brązowego medalu.

Sukcesy nagrodzono medalami i dyplomami oraz nagrodami rzeczowymi, a dopełnieniem tego była wizyta we wrocławskim zoo.

ika

Nocny turniej piłki nożnej już za nami

Turkowscy ochotnicy znów najlepsi

Drużyna strażaków ochotników z Turku, wygrywając piąty nocny Turniej Piłki Nożnej Halowej o puchar Prezesa OSP, obroniła ubiegłoroczny tytuł mistrza.

Do turnieju rozegranego z piątku na sobotę (20-21 listopada) przystąpiło sześć pięciosobowych drużyn. W grupie A: PROFIm zremisowało z ochotnikami z PAK KWB „Adamów” Turek 1:1, OSP Turek wygrało z PROFIm 4:0, PAK KWB „Adamów” przegrał z OSP Turek 0:2. W grupie B: OSP Słodków zre-

misowała ze strażakami z PSP 0:0, Dream Team Turek wygrał z OSP Słodków 0:1, związkowcy z PSP zremisowali z Dream Team Turek 0:0.

W półfinale zawodnicy z OSP Turek wygrali ze strażakami z PSP (1:0), PAK KWB „Adamów” przegrał z OSP Słodków (0:2). W meczu o trzecie miej-

sce PSP przegrała z PAK KWB „Adamów” (1:2), a w rozgrywce o pierwsze miejsce OSP Turek wygrała z OSP Słodków (2:1).

Každy mecz trwał 15 minut, a sędzią był Janusz Modrzejewski.

Choć turniej odbył się nocą, to chętnych, by go zobaczyć nie brakowało. Nie brakowało też emocji. Doping kibiców

miał zapewne wpływ na wynik rozgrywek, które podobnie jak w zeszłym roku, wygrał zespół organizatora, czyli OSP Turek. Drugie miejsce zajęła drużyna

ze Słodkowa, trzecie PAK KWB „Adamów”. Puchar wręczał druh Ryszard Grzeszkiewicz, który kilka godzin wcześniej rozpoczął również turniej.

ii



Pierwsze miejsce w turnieju zajęła drużyna ochotników z turkowskiej OSP. Puchar i dyplomy zawodnikom wręczył Ryszard Grzeszkiewicz.

Przygotowania Wicheru do wiosny

Runda jesienna rozgrywek zakończyła się niedawno, a działacze i trenerzy MGLKS Wicher Dobra lidera ligi okręgowej już zaplanowali cykl przygotowań do rundy wiosennej. Już 13 grudnia zespół Wicher Dobra weźmie udział w turnieju halowym rozgrywanym w Liskowie.

Potem zaplanowano miesięczną przerwę świąteczno-noworoczną. Treningi rozpoczną się 24 stycznia 2016 roku. Odbywały się będą w zależności od aury na wielofunkcyjnym boisku Orlik 2012 lub na hali. Zespół weźmie też udział w turnieju halowym oraz rozegra cztery mecze sparingowe. Turniej rozegrany zostanie w dniach 30-31

stycznia w dobrskiej hali. Dnia 20 lutego Wicher zmierzy się z Zielonymi Kozminek (kaliska A klasa). Tydzień później 27 lutego ich przeciwnikiem będzie KS Opatówek (kaliska klasa okręgowa), a 1 marca Kujawianka Iz-bica Kujawska (trzecia liga). W dniu 5 marca do brzeskiej zagrąją z A-klasowym MKS Tur 1921 Turek, 16 marca z MGLKS Termy Uniejów (łódzka okręgówka). Wszystkie mecze zostaną rozegrane na kompleksie boisk im. Włodzimierza Smolarka w Uniejowie, które mają podgrzewane płyty boiska. Stąd nie ma obawy o złe warunki. Przeszkodą mogą być tylko intensywne opady śniegu.

(art)



ECHO UNIEJOWA



Po raz 16. policjanci oraz strażacy z województwa łódzkiego zostali uhonorowani nagrodami w ramach wojewódzkiego konkursu na najlepszego policjanta, a po strażacy raz ósmy w konkursie na najlepszego strażaka PSP i OSP. W tym roku w gronie wyróżnionych znalazło się dwóch przedstawicieli Uniejowa. Dzielnicowym 2015 roku został asp. Dariusz Nadolny, któremu podlega teren miasta. Najlepszym kapelmistrzem orkiestry dętej w 2015 roku został Jakub Pięgot - prowadzący uniejowską orkiestrę ZHP-OSP.

Z Uniejowa pochodzą

Najlepszy kapelmistrz i dzielnicowy 2015 roku

Nagrody dla najlepszych ufundował samorząd województwa. Nagrody, podczas uroczystości w patio Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej, wręczyli wicemarszałek województwa łódzkiego Dariusz Klimczak i Joanna Skrzydlewska - członek zarządu. Wicemarszałek Klimczak podczas uroczystości powiedział: *-Od 2000 roku nagrodziliśmy setki policjantów i strażaków, którzy w codziennej pracy stają się wzorami dla kolegów. Gratuluje Wam sukcesów i życzy powodzenia w dalszej pracy służbowej oraz pomyślności w życiu prywatnym.*



Najlepsi policjanci i strażacy województwa łódzkiego, a wśród nich kapelmistrz Jakub Pięgot i dzielnicowy Dariusz Nadolny.

Przypomniał także o innych formach wsparcia finansowego Samorządu Województwa dla służb mundurowych. W latach 2006-2015 wydano z budżetu województwa łódzkiego dla policji, PSP i OSP w sumie ponad 16 milionów złotych.

Z tego gminy na zakup sprzętu dla OSP dostały 1.920.000 złotych. Jakubowi Pięgotowi podczas

podsumowania konkursu towarzyszył Ireneusz Pajor - prezes Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego

ZOSP RP w Uniejowie, który zgłosił uniejowskiego kapelmistrza do konkursu. (art)

Znak jakości dla uniejowskiej orkiestry

Orkiestra Dęta ZHP-OSP Uniejów, zdobyła Brązowy Znak Jakości w plebiscytcie trzech łódzkich gazet „Nasze Dobre Łódzkie 2015”. Ideą plebiscytu jest promowanie produktów wytwarzanych przez firmy z województwa łódzkiego. Laureaci wyłanianiani są w głosowaniu SMS.

W tegorocznej edycji plebiscytu „Nasze Dobre Łódzkie 2015”, trzecie miejsce zajęła Orkiestra Dęta ZHP-OSP Uniejów, której kapelmistrzem jest Jakub Pięgot. Nagrodzono paradę marszową w ich wykonaniu, którą orkiestra

prezentowała w wielu regionach Polski i poza granicami.

Orkiestra powstała w 1981 roku przy uniejowskim hufcu ZHP. Jej współorganizatorem był Marian Pięgot, ojciec obecnego kapelmistrza, który przez

dziesięć lat ją prowadził. Jeszcze teraz pan Marian wspiera syna, szkoląc najmłodszych adeptów orkiestrowego muzykowania. Prowadzi też orkiestrę oldbojów. Orkiestra ma bardzo szeroki repertuar. Od pieśni patriotycz-

nych po znane standardy muzyki rozrywkowej, a ostatnio także filmowej.

W tym roku orkiestra planuje jeszcze koncert kołód w okresie świąteczno-noworocznym.

Przyszły rok będzie szczególnym dla orkiestry. Świętował będzie jubileusz 35-lecia.

- Z tej okazji - mówi Jakub Pięgot - planujemy wydanie płyty. Będzie to już nasz czwarty krążek, na którym znajdzie się najnowszy repertuar. Uroczystości jubileuszowe zamierzamy zorganizować w maju.

Orkiestra zamierza w 2016 roku wyjechać na festiwal do włoskiej miejscowości Giuliano nad Adriatykiem. Weźmie też udział w eliminacjach do Ogólnopolskiego Festiwalu Orkiestr Dętych OSP. To tylko najważniejsze z planowanych wydarzeń. Tradycyjnie muzycy uświetnią liczne uroczystości i święta rangi gminnej, powiatowej i wojewódzkiej. (art)



Licząca 40 muzyków uniejowska orkiestra podczas występu przed łódzką Atlas Areną.

W Uniejowie ryba nie tylko od święta, czyli...

Dlaczego warto jeść karpia

Uniwersytet Trzeciego Wieku, działający przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Uniejowie, działa prężnie już od kilku miesięcy. Jego słuchacze korzystają z zajęć komputerowych, językowych, nauki pływania czy też zajęć sportowych - wodnego aerobiku, nordic walking i gimnastyki z elementami tańca. Działalność prowadzi koło plastyczne i grupa teatralna. Co miesiąc uniwersytet proponuje też wykłady. Niedawno, w związku z bliskością do świąt Bożego Narodzenia, słuchacze mieli szansę poznać tajniki dobrego przyrządzenia karpia.

W restauracji „Uzdrowiska Uniejów-Park” spotkali się z szefem warszawskiej restauracji „Zest by Kibart” - Pawłem Kibartem. Opowiadał on dlaczego warto jeść karpia i jak go najlepiej przygotować. Po degustacji wszyscy zgodnie wystawili mistrzowi polskiej kuchni najwyższą ocenę. Jak zapewnia prezes Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa, Urszula Urbaniak, inspiracja pokazem na pewno sprawi, że „Karp a la Kibart” zagości na uniejowskich stołach - nie tylko od święta. boxa



WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów

Więcej aktualności: www.uniejow.pl

Fb/Miasto i Gmina Uniejów

MIKOŁAJKOWY WEEKEND ZA NAMI

Mikołajkowy weekend zaczęliśmy w piątek, 4 grudnia, rzecz można – przebojowo. Mikołaj i jego pomocnicy zjawili się bowiem... na motocyklach! Zaskoczenie dzieciaków było tym większe, że test autentyczności, czyli pociągnięcie za brodę, Mikołaj zdał na 100%.



Każde z dzieci przybiło z Gwiazdorem piątkę, te odważniejsze ciągnęły za brodę, która okazała się prawdziwa!



Jarmark Bożonarodzeniowy przyciągnął wielu zainteresowanych.



Mikołaj przyjechał w tym roku motocyklem.



Na sobotę i niedzielę przewidziano animacje dla dzieci.

Potrójna integracja

Andrzejki to czas ostatnich zabaw przed adwentem. Ten właśnie dzień został wybrany na zorganizowanie imprezy integracyjnej, która okazała się być potrójnie integracyjna, gdyż dotyczyła trzech sąsiadujących ze sobą miejscowości. 28 listopada w obszernej i pięknie odnowionej Sali

strażackiej w Wilamowie, spotkali się mieszkańcy Wilamowa, Brzozówki i Lekaszyna na imprezie andrzejkowo-integracyjnej. W miarę upływu czasu, integracja przybierała na sile, uczestnicy bawili się wspólnie, niezależnie od wieku. Młodość podsycała chęć zabawy u starszych, którzy mówili później,

że zapomnieli nawet o dokuczającym im wcześniej zmęczeniu.

Z rozmów z uczestnikami oraz ich zadowolonych min wynikało, że pomysł na zorganizowanie takiej imprezy, to był strzał w przyszłościową „10”. Wszystkim bardzo smakowały potrawy, dzięki czemu nie zabrakło humoru i sił do dalszej zabawy przy muzyce.

To, że taka impreza mogła w ogóle dojść do skutku, stało się dzięki Panom Burmistrzom Uniejowa, Radzie Miasta oraz Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej „Termy Uniejów” z Panem Prezesem na czele, za co mieszkańcy Wilamowa, Brzozówki, Lekaszyna serdecznie dziękują. Stroną organizacyjną zajęli się sołtysi poszczególnych miejscowości: K. Maj, K. Kaźmierczak i Z. Kos, przy współpracy z prezesem OSP, T. Chmielewskim i gospodarzem obiektu, J. Antosikiem.

Krystyna Maj



Na zdjęciu widać, że nikt z obecnych nie siedział z założonymi rękami.

Kryte lodowisko już działa!



Lodowisko przed kompleksem termalno-basenowym „Termy Uniejów” jest już czynne: codziennie, w godzinach 10:00-21:00. Na miejscu działa wypożyczalnia łyżew (6 zł za parę), chociaż można korzystać ze swoich.

Sesja Rady Miejskiej z dobrymi wieściami



Wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Dorota Ryl odczytała dokument potwierdzający przyznanie dofinansowania, po czym wręczyła go radnemu z Wilamowa, Krzysztofowi Bielawskiemu.

Podczas piątkowej, XXI Sesji Rady Miejskiej w Uniejowie przekazano dokument, dzięki któremu sesję z powodzeniem można nazwać „mikołajkową” dla gminy Uniejów.

Otrzymałmy dofinansowanie w wysokości 100 tys. zł od Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej na zakup sa-

mochodu ratowniczo – gaśniczego dla jednostki OSP Wilamów. Tę informację przekazała obecna na sesji Wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego – pani Dorota Ryl. W sesji uczestniczyła również powołana na nowego członka Zarządu Województwa Łódzkiego – pani Jolanta Zięba – Gzik.

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. **Jarosław Dawicki**
Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 63 278 22 39
czynne: środa w godz. 14.00 - 20.00

GABINET LĚKARSKI Włodzisław Kubecki

Specjalista chorób wewnętrznych
- porady w zakresie chorób wew.
- badanie EKG
- wizyty domowe
Turek, Gorzelnińska 1 (Dom Usług)
Czwartki od godz. 16.00
inne terminy po uzgodnieniu tel.
509 942 310

GABINET LĚKARSKI CHIRURGICZNY

LECZENIE ŻYLAKÓW
USG żył i tętnic
Dariusz Janiak
specjalista chirurg
Turek, ul. Gorzelnińska 1
(Dom Usług II p.)
Przyjęcia w środy, piątki od godz. 16⁰⁰
rejestracja: tel. 603 399 464
tel. 722 399 464
-USG dopplerowskie żył i tętnic
-USG tętnic szyjnych
-USG brzucha, tarczycy
-Skleroterapia
-leczenie owrzodzeń żylnych

GABINET GINEKOLOGICZNY

specjalista ginekolog - położnik
Barbara Strugińska
- badania USG
- sonda dopochwowa
Turek, ul. Gorzelnińska 24
czwartek od 15.30 i inne dni po uzgodnieniu telefonicznym tel. 63 278 40 35, 609 795 269

GABINET UROLOGICZNY

Lek. **Arkadiusz Matusiak**
Turek, ul. Dworcowa 7
Czynny codziennie od 16.30
tel. 693 281 836
- USG
- BEZOPERACYJNE kruszenie kamieni w ramach ubezpieczenia

LARYNGOLOGIA

1. Prof. dr hab. med. **Wojciech Golusiński**
2. Dr n. med. **Piotr Pięńkowski**
3. Dr n. med. **Paweł Golusiński**

Rejestracja telefoniczna
telefon stacjonarny **63-249-13-15**
od poniedziałku do czwartku 15.00-19.00
lub telefon komórkowy **667-445-882**
od poniedziałku do piątku 10.00-20.00

Konin, ul. Powstańców Wielkopolskich 16

Prywatny Gabinet Lekarski www.leczenie.turek.pl

DIABETOLOG Leczenie cukrzycy, EKG

SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
Sylwia Stypułkowska Skiba
Turek, ul. Gorzelnińska 1, Dom Usług II p.
Przyjęcia: poniedziałki od godz. 16.00 **501 089 213**

ZMIANA SIEDZIBY

www.salus-mikowski.pl ul. Korytkowska 2, Turek
tel.: 726 41 41 41

GABINET CHIRURGICZNY "SALUS"
zabiegi na najwyższej klasy sprzęcie
gastroskopia, rektoskopia, USG - Doppler j. brzusznej, sutka, łarczycy, prostaty, naczyń krwionośnych, kriochirurgia, laserchirurgia, elektrochirurgia, leczenie owrzodzeń żylakowatych, bezbolesne usuwanie żylaków odbytu, zabiegi chirurgiczne, usuwanie zmian na skórze, biopsje, wszycie Esperalu
CHIRURGIA ESTETYCZNA

GABINETY LĚKARSKIE

SPECJALISTA GINEKOLOG
POŁOŻNIK Dorota Wiesiolek
- badania USG - certyfikat
- sonda dopochwowa
- USG piersi
- krioterapia nadżerek
Wizyty: czwartek po uzgodnieniu telefonicznym: 695 423 767
INTERNISTA
SPECIALISTA CHOROBY PŁUC
Krzysztof Wiesiolek
- także badania USG
Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym: tel. 600 92 91 06
TUREK, OSIEDLE MIRANDA 13

Prywatny GABINET STOMATOLOGICZNY

W TULISZKOWIE
lek. dent.
Joanna Bednarek
660 62 63 63

Czynne: czwartek, piątek, sobota
Pl. Powstańców Styczniowych 1A
(w budynku Poczty Polskiej)

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. **Renata Tatarczuk-Malhyaschik**
Turek, ul. Skrzetuskiego 3
(osiedle Zapalczana)
dojazd od ul. Umiejowskiej lub Słonecznej
tel. 63 278 49 79 lub 609 219 662
Przyjmuje w ramach kontraktu z NFZ (dorosli, dzieci, prolektka)
poniedziałek 12.00 - 18.00
wtorek 8.00 - 14.00, środa 15.00 - 18.00
- Prywatnie: wtorek 16.00 - 20.00
środa 13.00 - 15.00, 18.00 - 20.00
piątek 16.00 - 20.00 sobota 10.00 do 14.00

USG Dopplera

Lek. **Agnieszka Ambroziak**
ml. asystent w MSWA w Łodzi

Nowoczesny sprzęt do badań USG

- dopplerowskie aorty
- dopplerowskie żył
- dopplerowskie tętnic szyjnych kończyn dolnych i górnych

Centrum Medyczne **MEDIX**
Turek, ul. Folwarczna 1

510 510 940
www.ambromedical.pl

PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY

Konin, ul. Poznańska 116 (dojazd autobusem 58)

Wykonujemy: *echo serca, EKG, testy wysiłkowe, Holter EKG i ciśnieniowy, porady kardiologiczne.*

USG naczyń obwodowych
(wykonuje lek. med. Z. Duchniewska)

Przyjmują lekarze:

Zofia Duchniewska – kardiolog
poniedziałki od godz. 15.30, soboty od 9.00
rej. telefoniczna: 607-224-954

Sławomir Kępski – kardiolog
wtorki, czwartki od godz. 15.30, rej. telefoniczna: 605-618-205

Paweł Michalski – kardiolog
środy, piątki od 15.30, rej. telefoniczna: 730-800-311

Gabinet kontroli stymulatorów serca, kardiowerterów (ICD) oraz układów resynchronizujących (CRT)

Ewa Świdarska – kardiolog
poniedziałki od 15.30, rej. telefoniczna: 501-434-227

OGŁOSZENIE

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Turku pn. „Rejon północny ul. Konińskiej – Etap I”, dotyczącego terenu oznaczonego w planie symbolem 28.U

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2015 r. poz. 199 ze zm.), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2013 r., poz. 1235 ze zm.) oraz Uchwały Nr XVII/136/12 Rady Miejskiej Turku z dnia 22 marca 2012 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia częściowej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Turku pn. „w rejonie ulicy Konińskiej”, który po zmianie będzie nazywał się „Rejon północny ul. Konińskiej – Etap I” oraz Uchwały Nr XXVI/225/13 Rady Miejskiej Turku z dnia 21 marca 2013 r. zmieniającej uchwałę Nr XVII/136/12 Rady Miejskiej Turku z dnia 22 marca 2012 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia częściowej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Turku pn. „w rejonie ulicy Konińskiej”, który po zmianie będzie nazywał się „Rejon północny ul. Konińskiej – Etap I”, zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Turku pn. „Rejon północny ul. Konińskiej – Etap I” dotyczącego terenu oznaczonego w projekcie planu symbolem 28.U, w dniach od 17 grudnia 2015 r. do 22 stycznia 2016 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Turku przy ul. Kaliskiej 59, pokój nr 104, w godzinach od 9⁰⁰ do 14⁰⁰.

Przedmiot ponownego wyłożenia projektu planu dotyczy terenu oznaczonego symbolem 28.U, w skład którego wchodzi działki o nr geod.: 176/1 i 176/2 – położone w Turku obręb „C”.

- Prognoza oddziaływania na środowisko nie ulega zmianie.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego, w zakresie części podlegającej wyłożeniu odbędzie się w dniu **12 stycznia 2016 r. o godzinie 12⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Turku przy ul. Kaliskiej 59, w sali konferencyjnej im. **SOLIDARNOŚCI (II piętro)**.

Zgodnie z art. 18 ust.1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2015 r. poz. 199 ze zm.) oraz art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2013 r., poz. 1235 ze zm.) każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie wyżej wymienionego planu miejscowego może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Turku z podaniem imienia i nazwiska lub jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **10 lutego 2016 r.**

BURMISTRZ MIASTA TURKU

Romuald Antosik

Dir Computer

ul. Żeromskiego 16
(wejście od ul. Mickiewicza)
tel. 63 289 54 61



**Zamów kasę u specjalisty zadzwoń :
Infolinia SERWISOWA tel 663 664 663**

ECHO TURKU

Redakcja
ul. Kolska Szosa 3
62-700 Turek
tel./fax. 63 278 53 41
interwencje: tel. 63 289 18 88
e-mail: echo@turek.net.pl
www.echoturku.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegład Koniński sp. z o.o.
REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa
REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Wiesław Klecha, Iwona Łechtańska, Dominik Szczap, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajac
oraz współpracownicy: Dawid Cytrowski, Ryszard Troczyński, Beata Grzelka, Michał Jarek
BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.
NAKLAD: 7.000 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35

ECHO TURKU
REKLAMA
w Echo
tel. 63 278 53 41
Zapraszamy

Ochotnicza Straż Pożarna w Żdżarach otrzymała w miłołajkowym prezencie nowy samochód strażacki. Lekkiego Forda przyprowadzono z Częstochowy. Nowy nabytek pokazano mieszkańcom, objeżdżając sołectwo na sygnale. Ochrzczono go wodą ze strażackich węży.

Ochotnicza Straż Pożarna w Żdżarach, gmina Kawęczyn, leży na granicy powiatów tureckiego, kaliskiego i sieradzkiego oraz województw wielkopolskiego i łódzkiego. Jednostka powstała w 1947 roku, ale dopiero w 1992 roku otrzymała pierwszy samochód strażacki. Był to polski żuk. W 2008 roku sprzedano go za 7 tys. zł. Dzięki tym pieniądзом i wsparciu Andrzeja Oplątka z Turku, który rozpoczął inwestowanie w tym sołectwie, kupiono używany średni niemiecki samochód strażacki marki Man. Teraz ma on już trzydzieści lat. Jest jeszcze w dobrym stanie i druhowie ze Żdżar mają nadzieję uzyskać za niego ponad 40 tys. zł.

Bogumił Marciniak - prezes OSP Żdżary, od czterech lat czynił starania o pozyskanie nowego samochodu. W tych działaniach wspomagał go wiceprezes Sławomir Maciejewski. Znając potrzeby jednostek wiedział, że nie może liczyć w najbliższych latach na dotację z budżetu gminy. Uznano, że na potrzeby jednostki wystarczy lekki

Dla Żdżar

Strażacki samochód od św. Mikołaja



Zarząd OSP Żdżary na tle nowego samochodu.

samochód i o takiego zabiegano na różnych szczeblach OSP. Wreszcie w tym roku przyszła informacja z Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Poznaniu o możliwości zakupu przez jednostkę wymarzonego wozu z 70-procentowym dofinansowaniem. Jednostka miała w swojej kasie pewne środki, ale zbyt małe by pokryć 30 proc. ceny lekkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego marki Ford, kosztującego 175.000 zł. Z pomocą, jak poprzednio, przyszedł Andrzej Oplątek. Gmina pokryła tylko koszty ubez-

pieczenia.

W sobotę, 5 grudnia, delegacja OSP Żdżary udała się po odbiór forda do Częstochowy. Kiedy wracając dotarli do granic sołectwa, jechali wolno, na sygnale przez Gozdów, Myszkowice do remizy w Żdżarach, obwieszając wszem i wobec o nowym nabytku jednostki. Przed remizą czekali druhowie, którzy ochrztili nowy samochód, oblewając go wodą z rozwiniętych wcześniej węży. Wśród witających byli też mieszkańcy Żdżar oraz Stanisław Urbaniak - kome-

dant gminny OSP i Piotr Gebler - przewodniczący rady Gminy Kawęczyn. Zaprezentowano podstawowe wyposażenie jakie posiada nowy nabytek. Prezes Marciniak powiedział nam, że ze względu na położenie jednostki przy drodze wojewódzkiej 471 (Opatówek-Dąbrowa), chciałby jeszcze doposażyć samochód w sprzęt ratownictwa drogowego. Jest przekonany, że uda się to zrealizować, tak jak wiele innych planów. Jego zdaniem to zasługa zgranego, stabilnego zarządu jednostki i szerokiego wsparcia członków jednostki oraz miejsco-



Prezes Marciniak chciałby jeszcze doposażyć nowy samochód w sprzęt ratownictwa drogowego.

wej społeczności.

Teraz czeka jeszcze strażaków ze Żdżar podróż do Poznania, gdzie uroczyste zostaną im przekazane kluczyki do forda. Będzie jednym z 34 takich samochodów jakie trafiły do jednostek w Wielkopolsce.

Andrzej R. Tyczyno



Nowy samochód został ochrzczony.

Przy wsparciu gminy Kawęczyn Ochotnicza Straż Pożarna w Kowalach Pańskich otrzymała trzeci średni samochód gaśniczy. Zakup wesprą fundusze unijne oraz Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Poznaniu. Swoją dwudziestoprocentowy wkład musi wnieść także gmina Kawęczyn, toteż radni zdecydowali o zaciągnięciu na ten cel trzystu tysięcy złotych kredytu.

Nowy samochód w Kowalach Pańskich

Man zastąpi ćwierćwiecznego Stara

Jednostka OSP w Kowalach Pańskich działa w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Dlatego powinna posiadać dwa samochody gaśnicze ciężkie lub średnie, nie starsze niż piętnastoletnie. OSP Kowale Pańskie ma siedmioletniego MANA i ćwierćwiecznego Stara. Ten drugi nie spełnia wymogów toteż postanowiono kupić nowy. Na ogół tego typu

jednostki posiadają jeden ciężki i jeden średni samochód gaśniczy, ale druhowie z Kowali zdecydowali, że chcą mieć kolejny średni. Wójt Jan Nowak powiedział nam, że przyjął do wiadomości propozycję jednostki zwłaszcza, że w mniejszym stopniu obciążą budżet gminy. Samochód ciężki kosztuje około 100.000 zł więcej.

Zakup samochodu dofinanso-

wany zostanie z środków unijnych oraz przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Poznaniu. Swoją dwudziestoprocentowy wkład musi wnieść także gmina Kawęczyn. Jaka to będzie kwota kawęczyniacy samorządowcy dowiedzą się dopiero po przetargu. Na wszelki wypadek Rada Gminy zdecydowała o zaciągnięciu kredytu w wysokości 300.000 zł. Przeważa opinia, że będzie to niemiecki MAN, który kosztował będzie około 900 tys. zł. Stąd spodziewany wkład gminy wyniesie ponad dwieście tysięcy złotych. Obecnie posiadany przez OSP Kowale Pańskie tej marki samochód ma pojemność zbiornika na wodę 2,5 tys. litrów. Nowy ma dysponować zbiornikiem 4,5 tys. litrów.

Średni Star będzie sprzedany. Choć jak twierdzą strażacy jest w bardzo dobrym stanie, to trudno się spodziewać, że dostaną za niego więcej niż 25.000 zł. Wójt Jan Nowak powiedział nam, że dzięki tej inwestycji samorząd gminy będzie miał na kilka lat spokój z samochodami dla jednostek z systemu. Dopiero za około pięciu lat, czyli w następnej kadencji, trzeba będzie wysupłać z budżetu gminy pieniądze na doposażenie jednostki w Kawęczynie.

(art)

Konkurs literacko-plastyczny...

I gimnazjalistki teksty piszą

Uczennice tureckiego Gimnazjum nr 2 - Marcelina Sobczak, Klaudia Kosiorek i Julita Janikowska zostały laureatkami VI Międzyszkolnego Konkursu Literacko-Plastycznego „Co mi w duszy gra”.

We czwartek, 3 grudnia w auli tureckiego liceum odbył się uroczysty finał VI Międzyszkolnego Konkursu Literacko-Plastycznego „Co mi w duszy gra”. W kategorii „literatura” drugą nagrodę otrzymały: Marcelina Sobczak z klasy Ic i Klaudia Kosiorek z IIIb, a trzecia przypadła Julicie Janikowskiej z IId.

Udział w tej niecodziennej uroczystości był dla gimnazjalistek wyjątkowym przeżyciem. Miały okazję wysłuchać fragmentów nagrodzonych tekstów w interpretacji licealistów, a także podziwiać występy artystyczne uzdolnionej młodzieży z LO. Warto rozwijać pasje i dzielić się nimi z innymi.

opr. boxa



Ćwierćwiecznego już polskiego stara z OSP Kowale Pańskie zastąpi najprawdopodobniej nowy, niemiecki man.



Uczennice Gimnazjum nr 2 nagrodzone w konkursie „Co mi w duszy gra”.

Zmagania językowe w Grzymiszewie

Plakatem i testem walczyli o zwycięstwo

Gimnazjaliści z czterech szkół powiatu - Słodkowa, Brudzewa, G2 w Turku i Grzymiszewa rywalizowali w minionym tygodniu podczas VI już powiatowych zmagania „Bee” Good At English i In Deutsch Gut Sein. Kiedy młodzi ludzie sprawdzali swoją wiedzę, dla nauczycieli przygotowano szkolenie.

W miniony czwartek, 3 grudnia w godzinach popołudniowych Gimnazjum im. K. K. Baczyńskiego w Grzymiszewie gościło reprezentantów 4 powiatowych szkół, którym dano szansę na zaprezentowanie swoich umiejętności językowych. Powiatowy Konkurs Języka Angielskiego „Bee” Good At English i Języka Niemieckiego In Deutsch Gut Sein, zgodnie z zamysłem organizatorek, Julianny Cymmer, Beaty Sawickiej i Anny Dębczyńskiej, ma na celu promowanie języków obcych, prezentowanie talentów oraz organizowanie czasu wolnego młodzieży.

Rywalizację podzielono na dwa etapy- indywidualny, w którym uczniowie rozwiązywali test leksykalno-gramatyczny oraz drużynowy- mający na celu promocję bezpieczeństwa, zdrowego stylu życia i profilaktykę uzależnień. W tym roku zadaniem uczniów było wykonanie plakatu na wybrany z tematów: „Co powinno zmienić się w Twojej szkole/ rodzinie/otoczeniu, by poprawić relacje między ludźmi?”, „Bezpieczne zachowanie w szkole, w domu i na ulicy”, „Mój przyjaciel jest inwalidą - postawy akceptujące niepełnosprawność”, „Przestrzeganie prawa to

obowiązek każdego z nas” albo „Uzależnieniom STOP!”. Komisję konkursową stanowili nauczyciele zaproszeni specjalnie na czas trwania zmagania. Część indywidualną nadzorowały autorki testu - nauczycielki turkowskiego ZST: Agata Nowakowska, Małgorzata Robak- Pabiańska i Lidia Rabczewska. Oceny plakatów z etapu drużynowego podjęli nauczyciele Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Grzymiszewie: Małgorzata Ruda i Tomasz Dominiak.

Zwycięzcą etapu indywidualnego w kategorii język angielski została Joanna Niespodziańska z G2 w Turku, drugie miejsce zdobyła Aleksandra Straszewska z G2 w Turku, trzecie Marika Walaszczyk z Gimnazjum w Grzymiszewie. Wśród posługujących się językiem niemieckim pierwsze miejsce zdobył Jakub Cidyło z Gimnazjum w Grzymiszewie, drugie Natalia Warchol z Gimnazjum w Słodkowie, trzecie Aleksandra Kaźmierczak z G2 w Turku. W etapie drużynowym (j.angielski) najbardziej pomysłowi okazali się uczniowie ze Słodkowa: Julia Lament, Marta Warchol i Zuzanna Kwiatkowska. Wśród znających j. niemiecki byli to młodzi ludzie z Brudze-



Uczniowie pisali test z języka angielskiego i niemieckiego.

wa: Małgorzata Kujawa, Zuzanna Karwacka i Marta Struglińska.

Kiedy młodzież zmagala się z trudami obcojęzycznej gramatyki, nauczyciele wzięli udział w lekcji otwartej z języka niemieckiego prowadzonej przez Beatę Sawicką. Germanistka z Grzymiszewa zaprezentowała elementy oceniania kształtującego w trakcie zajęć. W międzyczasie mini koncert wokalo- gitarowy dali też: Marika Walaszczyk, Nikola Kilańska i Arkadiusz Kaczmarek.

Konkurs odbył się dzięki wsparciu burmistrza, który objął go honorowym patronatem, choć równie mocno w promowanie języków obcych zaangażował się wiceburmistrz Piotr Hryniuk. Nagrody dla zwycięzców etapu drużynowego ufundowała Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Tuliszkowie. Sporo było także wokół osób wielkodusznych, które z myślą o talentach młodszych pokoleń, zdecydowały się pomóc w ufundowaniu nagród. Byli to: Robert Wawrzyniak, Karolina i Da-

riusz Rosiakowie, Zdzisław Pietrzak oraz Patryk Chorzewski. Oprócz książek, sprzętu elektronicznego, biletów do kina Helios czy wejściówek na siłownię

Calypso, zdobywcy pierwszych miejsc w obu językach otrzymali bon upominkowy na kurs nauki języka obcego w Leader School w Turku. **boxa**



Wcześniej przygotowali plakaty profilaktyczne, oczywiście w obcych językach. Nietatwo było wybrać najlepsze.



Siedziba: 42-609 Tarnowskie Góry, ul. Kościelna 79



Punkt Sprzedaży
Modła Księża 14
STARE MIASTO

**CIAGNIKI, MASZYNY ROLNICZE
MASZYNY KOMUNALNE
CZĘŚCI ZAMIENNE, SERWIS**

663 028 334
887 024 240

PHU **AGROMASTER** sp. z o.o.

KONSORCJUM FINANSOWE

- ❖ pożyczki gotówkowe na oświadczenie,
- ❖ pożyczki na dowolny cel,
- ❖ pożyczki pozabankowe,
- ❖ kredyty hipoteczne,
- ❖ kredyty dla firm,

- ❖ pożyczki na zakup maszyn rolniczych, budowlanych i innych,
- ❖ pożyczki i kredyty konsolidacyjne (zamień wiele rat na jedną niższą ratę)





Z NAMI PROFESJONALNIE I BEZPIECZNIE.
Służymy doradztwem, pomagamy w uzyskaniu pożyczek i kredytów

STARE MIASTO, ul. Modła Księża 14, tel. 724 704 812

Hurtownia Elektrotechniczna
(obok Intermarkie)

ul. Bohów 3000 70, 62-700 Turku
tel./fax 63 278 39 05
GSM: +48 510 148 843

PROMOCJA

	ŻARÓWKI LED E-27 3W, 4W, 5W, 7W, 9W, 12W BARWA CIEPŁA	CENA OD - 5,24 PLN
	PRZEWÓD YDYp 2X1,5 750V	- 1,23/mb PLN
	NAŚWIETLACZE LED 10W, 20W, 30W, 50W, BARWA CIEPŁA I ZIMNA	CENA OD - 25,46 PLN
	OPRAWA HERMETYCZNA 2X36W	- 41,99 PLN

OPERTA WAŻNA DO WYCZEPANIA ZAPASÓW



Wycieczka zakończyła się wspólnym pamiątkowym zdjęciem.

Minioną, mikołajkową niedzielę uczniowie i druhowie z Wyszyny spędzili w komendzie Państwowej Straży Pożarnej w Turku. Skorzystali z Dnia Otwartej Strażnicy.

Mikołajki w turkowskiej strażnicy

Wizyta u zawodowych strażaków była kolejną lekcją edukacyjną wpisaną w szkolny program „Zgaś Ryzyko”. Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Wyszynie udali się na mikołajkową wycieczkę do PSP Turek, gdzie obejrżeli sprzęt gaśniczy, zobaczyli pokaz sprawności strażaków, poznali możliwości zatrucia tlenkiem węgla i zasady instalacji czujek dymu i tlenu węgla. Dowiedzieli się z

bliska jak wygląda praca strażaków, ich samochody i na przykład komora dymu. To wszystko zrobiło ogromne wrażenie na uczniach. Jak mówią nauczyciele, strażacy PSP zafundowali młodym ludziom pouczające i miłe mikołajkowe przedpołudnie, podczas którego zobaczyli oni i bliżej poznali tych, co czuwają w dzień i kiedy śpimy. Wyjazd zorganizowała Ochotnicza Straż Pożarna z Wyszyny. **hoxa**

KĄCIK NOWORODKA



... **Bednarek**
córka Kingi i Rafała
ur. 27 listopada, godz. 13.20
waga 3660, długość 54 cm



Antoś Łukasik
syn Joanny i Łukasza
ur. 29 listopada, godz. 0.20
waga 4290, długość 59 cm



Antoś Ruda
syn Agnieszki i Tomasza
ur. 30 listopada, godz. 8.55
waga 4300, długość 61 cm



Wiktor Wietrzyk
syn Anny i Marka
ur. 3 grudnia, godz. 9.00
waga 3500, długość 54 cm



Lilianna Dura
córka Agnieszki i Tomasza
ur. 3 grudnia, godz. 23.35
waga 3700, długość 52 cm



Franciszek Brzeziecki
syn Agnieszki i Marcina
ur. 4 grudnia, godz. 20.00
waga 3700, długość 54 cm



Alan Szmagał
syn Moniki i Jakuba
ur. 4 grudnia, godz. 21.05
waga 3260, długość 54 cm



Tymon Pawlak
syn Anny i Marcina
ur. 5 grudnia, godz. 8.10
waga 4280, długość 61 cm



Oliwier Fret
syn Aleksandry i Pawła
ur. 5 grudnia, godz. 11.15
waga 2800, długość 52 cm

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski

tel. 605 200 604 tel. 605 114 604

Tuliszaków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łukowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńca, wianki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc



STOLTUR

JAN I MARIAN MILLER

zml. 1898 s

Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kaliska Szosa 34 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344

POGRZEBY TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie **całodobowa**

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK

UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA

Tel. 63 278 81 57

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE